

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

SOBOTA, 2 GRUDNIA 1950 ROKU

332

## Rząd chiński domaga się

- wycofania wojsk USA z Korei i Tajwanu
- zastosowania surowych sankcji wobec amerykańskich napastników

### Przemówienie Wu Hsiu-czuana w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). — W dalszym ciągu swego przemówienia, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, którego początek położyliśmy w dniu wczorajszym — delegat Chińskiej Republiki Ludowej — Wu Hsiu-czuan — przypominając rozkaz Trumana z 27 czerwca oraz przytaczając fakty, świadczące o agresji amerykańskiej na Tajwanie — stwierdził, że Tajwan jest nieodłączną częścią Chin i był nieodłączną częścią Chin na długo przed zdo- byciem niepodległości przez Stany Zjednoczone. Wu Hsiu-czuan podkreślił, że w Deklaracji Kairskiej z 1 grudnia 1943 roku Stany Zjednoczone zobowiązały się zapewnić zwrot Tajwanu Chinom. Nawet Truman zmuszony był przyznać w dniu 5 stycznia 1950 r., że Tajwan jest terytorium chińskim.

Niemniej jednak rząd Stanów Zjednoczonych miał czelność ogłosić, iż postanowił użyć sił zbrojnych, aby przeszkodzić w wyzwoleniu Tajwanu przez Chińską Republikę Ludową i wysłać siły zbrojne dla jawnego wtargnięcia na Tajwan.

Mówiąc o różnych manewrach, podjętych przez Stany Zjednoczone w Organizacji Narodów Zjednoczonych w związku z tzw. sprawą Tajwanu, Wu Hsiu-czuan stwierdził, że Stany Zjednoczone, stawiając tę sprawę na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ogólnego, zmierzają

„do posłużenia się imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby zalegalizować te bezprawne akty zbrojnej agresji przeciwko Tajwanowi i utrwalić faktyczną okupację Tajwanu”.

Każda decyzja Zgromadzenia Ogólnego w sprawie tzw. statutu Tajwanu — czy będzie to decyzja o przekazaniu wyspy Stanom Zjednoczonym pod bezpośredni zarząd, czy też pod maską „powiernictwa”, czy „neutralizacji”, czy też o przewlekaniu sprawy przy pomocy „badania” i tym samym o utrzymaniu obecnego stanu rzeczy — faktycznej okupacji amerykańskiej — oznaczać będzie nie-sprawiedliwa i BEZPRAWNA.

Wu Hsiu-czuan wezwał kraje, które gotowe są iść za Stanami Zjednoczonymi, aby nie pozwoliły wprowadzić się w błąd i nie wybierały dla Stanów Zjednoczonych kasztanów z ognia. „Jeśli poprzeczą agresję USA — powiedział on — będziecie musieli ponosić odpowiedzialność za wszystkie następstwa waszych działań”.

Wu Hsiu-czuan wykazał absurdalność twierdzenia, jakoby celem agresji USA na Tajwanie było utrzymanie bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym, jakoby była ona „posunięciem tymczasowym”, mającym na celu „lokalizację” konfliktu koreańskiego.

Stany Zjednoczone — powiedział Wu Hsiu-czuan — rozpoczęły wojnę domową w Korei, ale wojna w Korei nie może być wykorzystywana jako pretekst dla agresji amerykańskiej na Tajwanie.

Stany Zjednoczone rozpracowały swą politykę zbrojnej agresji przeciwko Tajwanowi na długo przed rozpoczęciem wojny domowej w Korei. Na potwierdzenie tej tezy Wu Hsiu-czuan przytoczył doniesienia prasy amerykańskiej, dotyczące wojennych planów USA.

Urzucając swą agresję jednocześnie przeciwko Korei i Tajwanowi, rząd USA znaczn-

ie rozszerzył zasięg wojny w Korei. Jakkolwiek Stany Zjednoczone — ciągnął dalej Wu Hsiu-czuan — usiłują wprowadzić w błąd narody świata co do zamiarów rządu USA, „narod Stanów Zjednoczonych i narody całego świata doskonale rozumieją, że wyzwolenie Tajwanu, którego naród chiński jest zdecydowany dokonać, jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Chin.

Żadne wprowadzające w błąd hasła nie mogą ukryć faktu, że postępowanie rządu USA stanowi zbrojną ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin... Naród chiński nie może tolerować tego bezprawnego, zbrodniczego aktu — bezpośredniej zbrojnej agresji przeciwko Chinom. Uważamy, że naród amerykański również nie zaprobuję tej zbrodniczej провоkacji.”

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

## Przykłady godne naśladowania Plany roczne wykonane!

Każdego dnia po kilka zakładów pracy na terenie naszego miasta melduje o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Dumne to meldunki, pełne głębokiego zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. Załogi tych zakładów będą mogły do końca roku przysporzyć Państwu wiele wartościowej, ponadplanowej produkcji. Zakłady te z dodatnim bilansem zakończą pierwszy etap Planu 6-letniego i rozpoczną realizację drugiego roku Sześcioletki z poważną rezerwą.

W przemyśle pasmanteryjnym w dniu 18 listopada, jako jedne z pierwszych, zameldowały o wykonaniu planu ilościowego w 109 procentach Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. Lenińskiego.

Na cztery dni przed terminem zobowiązaniowym, t. j. 28 listopada wykonała roczny plan produkcyjny załoga Zakładów Przemysłu Pończosznego im. płk. Wacława Jurczaka.

29 listopada wszystkie tkalnie Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Karola Bardowskiego zrealizowały roczny plan produkcyjny.

Oto przykłady godne naśladowania!

## ARTYKUŁ

Przewodniczącego KC PZPR  
Tow. BOLESŁAWA BIERUTA

### „Polska na drodze budownictwa socjalistycznego“

#### Doniosłe znaczenie prac Józefa Stalina o językoznawstwie dla szkolnictwa radzieckiego Zakończenie sesji naukowej w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W Moskwie zakończyły się obrady wspólnej sesji naukowej Wydziału literatury i języka Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR.

Jak podaliśmy już, sesja ta poświęcona była zagadnieniom wykładania języków w szkołach, w świetle ostatnich prac Towarzysza Stalina z dziedziny językoznawstwa. Uczestnicy sesji powzięli uchwałę, w której podkreślili wyjątkowe znaczenie, jakie posiadają dla szkol-

nictwa radzieckiego prace Józefa Stalina w zakresie językoznawstwa.

Przed lingwistami radzieckimi oraz działaczami na polu oświaty ludowej — stwierdza m. in. uchwała — stoi obecnie pilne zadanie opracowania nowych podręczników i programów nauczania oraz pomocy metodycznych dla nauczycieli, jak i zadania systematycznego studiowania i popularyzacji doświadczeń przodujących pedagogów.

BUDAPESZT (PAP). — W toku obrad sesji jubileuszowej węgierskiej Akademii Nauk referat o pracach Stalina w dziedzinie językoznawstwa wygłosił prof. Erik Molnar. Następnie prof. Lukacz mówił o ogromnym znaczeniu prac Stalina w dziedzinie językoznawstwa dla literatury i sztuki.

W toku dyskusji zabrał głos przewodniczący Chińskiej Akademii Nauk, przewodniczący delegacji chińskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — Kuo Mo-jo, który wskazał na olbrzymie znaczenie prac Stalina w dziedzinie językoznawstwa dla języka i pisma chińskiego.

## ARMIA LUDOWA-38 km od PHENJANU!

### 7 amerykańska dywizja odcięta Wszystkie oddziały napastnika w odwrocie

LONDYN (PAP). Korespondenci prasy zachodnio-europejskiej donoszą z Korei, że odwrot wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich pod silnym naciskiem ludowej armii koreańskiej odbywa się w naszym kierunku. Według informacji korespondenta Agencji Reutera, 8 armia amerykańska cofnęła się na linie obronne o 30 km. na południe od rzeki Czongczon. Wojska ludowe zdobyły miasto Kuniuri.

Oddziały Armii Ludowej znajdują się obecnie w odległości zaledwie 38 km od Phenjanu. Dotychczasowa szybka akcja oddziałów Armii Ludowej doprowadziła do otoczenia wielu oddziałów amerykańskich i brytyjskich. Cała 7 dywizja amerykańska została zagrożona kompletnym odcięciem.

Korespondent Francuskiej Agencji Prasowej donosi, że wszystkie oddziały amerykańskie i południowokoreańskie znajdują się w odwrocie.

## Wspaniałe osiągnięcia rolnictwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Rolnictwo radzieckie notuje w r. b. poważne sukcesy. Globalne zbiory upraw zbożowych określają się w roku 1950 na 7.600.000.000 pudów zboża tj. o 300 milionów pudów więcej niż w okresie przedwojennym.

## Uwaga, korespondenci!

Dnia 4 grudnia br. o godzinie 16.30, odbędzie się w świetlicy RSW „PRASA” przy ul. Zwirki 17

## ogólnołodzka odprawa korespondentów

Na odprawie m. in. zostaną wręczone korespondentom nagrody za najlepsze korespondencje. Zaprośzenia imienne nie będą rozsyłane.

## Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął listy uwierzytelniające z rąk ambasadora USA

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 30 listopada br. na audyencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Joseph Flack'a, który złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające, ambasador Joseph Flack oświadczył w swym przemówieniu, że Stany Zjednoczone obserwowały, jak naród polski za wspaniałą odwagą przechodził ciężką próbę ostatniej wojny i z największą sympatią śledzą dziś nasze dzieło odrodzenia.

Ambasador Flack wspomniał, że w okresie 1931—32 pracował przez pewien czas w Polsce, mając przy tej okazji możliwość poznania wartościowych cech naszego narodu. To też z zadowoleniem przywitał obecnie swą nominację na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Przybywającemu do Belwederu ambasadorowi kompania honorowa WP oddała honory wojskowe przy dźwiękach Hymnu Narodowego Stanów Zjednoczonych; w chwili odjazdu ambasadora Joseph Flack'a odegrany został polski Hymn Narodowy.

## Bojownicy o pokój z Australii i Ameryki Połudn. w gościnie u robotników Łodzi

Onegdaj przybyła do Łodzi grupa delegatów na II Światowy Kongres Pokoju, która po zakończeniu obrad Sejmu Pokoju zwiedza nasz kraj.

Grupa składa się z 22 osób, przedstawicieli Australii oraz Argentyny, Brazylii, Columbii i innych krajów Ameryki Południowej. Zaocześnie goście zwiedzili po przyjeździe Nową Tkalnie i wykończalniami w ZPB im. Stalina oraz żłobek przy ZPB im. Dzierżyńskiego.

Rozmawiamy z delegatami australijskimi w Nowej Tkalni. Opowiadają nam o walce o pokój w swoim kraju. Mówią, jak w związkach zawodowych masy członkowskie garczą się do tej walki, jak słabną i maleją wpływy oportunistów. Wspominają okres walki przeciw agresji holenderskiej w Indonezji, gdy w ro-

## Laureat Premii Dymitrowskiej Raina Michajłowa na gościnnych występach w Łodzi

W dniu 1 grudnia przybyła do Łodzi znakomita artystka Bułgarskiej Opery Państwowej, laureatka

Gości zagranicznych interesuje wszystko w Nowej Tkalni. Dopytują się robotników, jak pracuje młodzież, czy tkacz pracujący na 24 krotnach zarabiał więcej niż na 4, czy wielu jest przodowników pracy.

Gdy dowiedzieli się, że dyrektor tkalnej tow. Rozwens — to były robotnik, nie mogą się temu nazdwiżyć i dopytują się, w jaki sposób awansował z tkacza na dyrektora.

Wychodząc z Nowej Tkalni goście spostrzegają tablice z ogłoszeniami. Tłumacz czyta im ogłoszenie o uroczystości, jaka odbędzie się w zakładach w związku z rożnieniem nagród dla przodowników pracy. Gdy dowiadują się o przekroczonej przez robotników normach, wrzasta jeszcze bardziej ich podziw dla polskiego robotnika — niezłomnego bojownika światowej walki o pokój.



# Rząd chiński domaga się wycofania wojsk USA z Korei i Taiwanu i zastosowania surowych sankcji wobec amerykańskich napastników

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone usiłowały wykorzystać w swym interesie rozgromienie imperium japońskiego i osłabienie innych imperialistów, aby ukłonić nie swą własną politykę wyłączonego panowania w Chinach. Ponieważ cały naród chiński, z wyjątkiem kilku kuomintangowców, występował przeciwko tej polityce, Stany Zjednoczone, po kapitulacji Japonii, podjęły jawne interwencje w Chinach i wszelkimi możliwymi sposobami pomagały klacie kuomintangowskiej w jej zdradzieckiej wojnie domowej przeciwko narodowi chińskiemu.

Wu Hsiu-czuan przypomniał, że Stany Zjednoczone zmobilizowały 113 tysięcy własnych żołnierzy, aby zaatakować strategiczne punkty dla kilku kuomintangowskiej i przewieźć milion żołnierzy kuomintangowskich do rejonów, w których miała rozpocząć się wojna domowa.

Stany Zjednoczone wyposażyły 166 dywizji kuomintangowskich, pomogli Czang Kai-szekowi w utworzeniu 9 eskadr, leżących 1.720 samolotów, przekazały Czang Kai-szekowi 757 okrętów wojennych i udzieliły mu pomocy materialnej oraz finansowej na sumę przeszło 6 miliardów dolarów.

Reakcyjny kuomintangowski reżim Czang Kai-szeka — oświadczył Wu Hsiu-czuan — faktycznie był tylko marionetką, z której pomocą imperializm amerykański kontrolował Chin. Naród chiński zupełnie słusznie wszystkie zbrodnie tyranii Czang Kai-szeka kładzie na karb imperialistów amerykańskich. Naród chiński nigdy nie zapomni krwawego ługu imperialistów amerykańskich.

Wu Hsiu-czuan oświadczył, że Stany Zjednoczone, które w ciągu kilku lat dopuszczały się pośredniej agresji przeciwko Taiwanowi, udzielając pomocy Czang Kai-szekowi — w roku bieżącym przesyła do jawnej, bez

pośredniej, zbrojnej agresji. Ta nowa agresja USA jest jeszcze jednym dowodem, że „imperializm amerykański wrogostwo ustosunkowuje się do wszystkich zwycięstw narodu chińskiego. Imperializm USA — to śmierć i wrogi wrog narodu chińskiego”.

Wu Hsiu-czuan stwierdził, że agresja ta nie jest aktem osobnoindywidualnym, lecz nieodłączną częścią ogólnego planu ujarznienia narodów azjatyckich.

Delegat chiński poinformował o ofiarach i szkodach, jakie spowodowało bombardowanie i ostrzelanie terytorium chińskiego przez Amerykanów oraz wspominał o wypadkach zaatakowania chińskich statków handlowych przez amerykańskie okręty wojenne.

„Wszystkie te akty jawnej agresji przeciwko Chinom, dokonywane przez amerykańskie siły agresywne w Korei, stanowią czynną i prowokację, której naród chiński absolutnie nie może tolerować”.

W dalszym ciągu przemówienia Wu Hsiu-czuan oświadczył: „naród chiński na własne oczy widział jak Taiwan padł ofiarą agresji i jak pożąga agresywnej wojny, podjętej przez Stany Zjednoczone przeciwko Korei, zaczęła zbliżać się do niego. I wówczas wielu Chińczyków, ogarniętych szalonym gniewem, dobrowolnie kaftrowało się pomóc narodowi koreańskiemu. Opór przeciwko agresji amerykańskiej oparty jest na oczywistych zasadach sprawiedliwości i rozsądku.

Chiński Rząd Ludowy zdecydowanie nie widzi żadnych podstaw, aby przeszkadzać dobrowolnemu wyjazdowi Chińczyków do Korei dla udziału — pod dowództwem Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — w wielkiej walce wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciwko agresji amerykańskiej”.

Poruszając sprawę pomocy USA

do francuskiej agresji w Vietnamie Wu Hsiu-czuan stwierdził, że Stany Zjednoczone systematycznie wzmacniają militarne otoczenie Chińskiej Republiki Ludowej, przygotowując się do dalszych ataków na Chin i dążąc do sprokowania trzeciej wojny światowej.

Po drugiej wojnie światowej imperialistyczna polityka amerykańska na kontynencie chińskim zakończyła się sromotnym fiaskiem.

W rezultacie zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Związku Radzieckim, antyimperialistycznej drugiej wojny światowej i wielkiej rewolucji narodu chińskiego — wszystkie uciśnione narody Wschodu przebudziły się i zorganizowały. Pomimo bestialstwa i okrucieństwa imperialistycznych najeźdźców amerykańskich, naród japoński, który prowadzi zacięłą walkę, naród wietnamski, który zwycięsko kroczy naprzód, naród koreański, który stawia bohaterki opór, naród filipiński, który nigdy nie złożył broni oraz wszystkie uciśnione narody Wschodu niewątpliwie zjednoczą się w całkowitej solidarności, będą one mężnie walczyły o ostateczne zwycięstwo w swej walce o niezależność narodową, nie ulegając ani obietnicom, ani pogroźkom imperializmu amerykańskiego.

„Naród chiński miluje pokój — powiedział Wu Hsiu-czuan. Jeśli jednak agresorzy amerykańscy potraktują to jako oznakę słabości narodu chińskiego, popełnią oni poważny błąd. Naród chiński nigdy nie bał się i nigdy nie będzie się bał wojny, która jest oporem wobec agresji. Żadne przedsięwzięcie militarne rządu USA ani posługiwanie się Orężem w swych celach imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych nie zdołają zmienić niezłomnej decyzji narodu chińskiego. który postanowił odzyskać Taiwan i wszystkie inne terytoria, należące do Chin. Taka jest niezmienna i niezłomna wola 475-milionowego narodu chińskiego”.

W zakończeniu przedstawiciel chiński oświadczył, że proponuje co następujące:

1. aby Rada Bezpieczeństwa ONZ publicznie potępiła rząd USA za jego zbrodnicze akty zbrojnej agresji przeciwko terytorium Chin i Taiwanu oraz za jego zbrojną interwencję w Korei i podjęła konkretne kroki w celu zastosowania wobec niego surowych sankcji;
2. aby Rada Bezpieczeństwa ONZ niezwłocznie podjęła skuteczne kroki w celu osiągnięcia całkowitego wycofania przez rząd USA jego agresywnych sił zbrojnych z Taiwanu, w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym i w Azji;
3. aby Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła skuteczne kroki w celu zapewnienia wycofania z Korei sił

zbrojnych USA i wszystkich innych krajów oraz w celu umożliwienia narodowi Korei Północnej i Południowej samodzielnego uregulowania wewnętrznych spraw Korei, co przyczyni się do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.

Przedstawiciel Francji, Chauvel, który zabrał następnie głos, wyraził niezadowolenie z tego powodu, że Wu Hsiu-czuan wspominał o Vietnamie, którego sprawa nie znajduje się na porządku dziennym obrad.

Delegat radziecki Malik stwierdził, że przedstawiciele USA, Anglii i Francji bez wahania powołują się na rzeczywiste i niereczywiste fakty, które — ich zdaniem — są ciekawe, nawet jeśli one nie mają bezpośredniego związku z punktem porządku dziennego. Dlatego też — powiedział Malik — uwagi przedstawiciela francuskiego były niewłaściwe.

Na tym posiedzeniu Rady zostało zamknięte.

## Listy i depesze świata pracy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji II Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał liczne listy i depeche od społeczeństwa polskiego.

W listach tych robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca i młodzież zaświadczali o wykonaniu swych zobowiązań dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz złożyli na jego ręce gorące podziękowanie za umożliwienie odbycia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Wyrażając swą niezłomną wolę walki o pokój najszersze rzesze społeczeństwa napiewały z głębokim oburzeniem haniebne szykany rządu brytyjskiego, które przeszkodziły w zorganizowaniu Kongresu w Anglii.

„Jako pierwsza załoga w hutnictwie polskim wykonaliśmy w dn. 20 listopada r.b. swój roczny plan pracy — czytamy m. in. w depeście załogi huty „KOŚCIUSZKO”.

Załoga huty „KOŚCIUSZKO” wypel-

ni z honorem swój obowiązek wobec państwa i narodu. Ofiarą pracy wzmocniac będziemy siły polityczne i gospodarcze naszego kraju, a tym samym siły obozu pokoju”.

„Meldujemy, że w dniu 21 listopada br. o godz. 9 min. 11 rano Tomaszowski Zakłady Przemysłu Włókiennego im. NOWOTKI wykonały swój plan produkcyjny na 1950 rok w 100 proc. Zapewniamy Cię, Drogi Prezydencie — pisze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta załoga Zakładów im. Nowotki — że w pracy naszej nie ustaniemy, że razem z Tobą wytrwale i konsekwentnie pokonywać będziemy wszelkie przeszkody, jakie powstają na drodze dobrobytu w naszej kochanej ojczyźnie. Nie ustaniemy również w walce o pokój i sprawię dłużej społeczność. Praca, uczciwa i rzetelna pragniemy walczyć o utrwalenie pokoju światowego.

Listy i depeche podobnej treści otrzymał Prezydent R. P. z kopalni „GRODZIEC” i wielu innych załóg pracy.

## 5-lecie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Przed pięć laty w Paryżu obradowała Międzynarodowa Kongres Kobiet. Uczestniczyło w nim 350 delegatów z 40 krajów, które postanowiły stworzyć trwałą międzynarodową organizację kobiet. Urzeczywistnienie tego poważnego zadania pozwoliło kobietom wziąć wydawniczy udział w walce o pokój i zorganizować wyjątkowo skuteczne i skutecznie ekonomiczne, prawne i społeczne działania. Obok powyższych celów Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet (taką nazwę nadał Kongres Paryski) zajmuje się zagadnieniami ochrony zdrowia dziecka i stworzenia dlań jak najdogodniejszych warunków rozwoju.

SDFK objęła demokratyczne organizacje kobiece całego świata, wykazując w ciągu ubiegłych pięciu lat swej działalności ogromną żywotność i energię w wypełnianiu swych doniosłych zadań. Polski ruch kobiecy włączył się do prac SDFK z chwilą powstania Federacji. Przedstawicielki Ligi Kobiet weszły w skład władz naczelnych Federacji — Rady i Komitetu Wykonawczego. Biorą one żywy udział w obradach dorocznego Rządu Federacji i w obradach Komitetu Wykonawczego. Jedną z wiceprezidentek Federacji jest dr. Prądzinowa, wiceprezidentką Ligi Kobiet.

Emblemat Federacji — biały gołąb pokoju na błękitnym tle kuli ziemskiej — dobrze już znają kobiety w całej Polsce. Jest to symbol zjednoczenia w walce o pokój polskiego ruchu kobiecego z międzynarodowym ruchem kobiecym. Podstawowym bowiem zadaniem Federacji jest walka o pokój światowy. Kobiety — członkinie Federacji stały w pierwszych

szeregach obrońców pokoju światowego. Przewodniczącą Federacji jest p. Eugenia Cotton, jedna z najbardziej czynnych działaczek światowego ruchu obrońców pokoju. Będąc delegatką na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie dała ona w imieniu kobiet całego świata zjednoczonych w szeregach Federacji wyraz ich nieugiętej woli walczyć przeciw zakusom podległości wojennych.

Federacja nie tylko wypełniła postanowienia przed nią zadania, ale je znacznie rozszerzyła.

Zadaje sobie sprawę, że całkowite osiągnięcie pokoju i demokracji na świecie nie jest możliwe, dopóki istnieje system wyzysku imperialistycznego — za jej swą wnikliwym zbadaniem sytuacji setek milionów kobiet i dzieci w południowo-wschodniej Azji. W październiku 1948 roku odbyła się I Konferencja Kobiet Azji, mimo niesłychanie trudnych warunków i przeszkód ze strony rządu Indii. Następnym etapem walki o wyzwolenie kobiet krajów kolonialnych i zależnych była urządzona w roku ubiegłym w Pekinie — Konferencja Ko-

biet Azjatyckich. Konferencja ustaliła osiągnięcia kobiet w wyzwoleniach Chin. W roku bieżącym po raz pierwszy przy najczystszych udziałach SDFK obchodzony był Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Kobiety L. I. z. podobnie jak wszystkie kobiety polskie, corocznie obchodzą Międzynarodowy Dzień Kobiet w dniu 8 marca, dzień, będący m. in. przeglądem osiągnięć Federacji, czcąc przy tym ten doniosły moment podejmowania i realizacji poważnych zobowiązań produkcyjnych. Wyrażają w ten sposób swą solidarność z kobietami zrzeszonymi w SDFK, z przodkami i współtowarzyszami, które w pracach Federacji biorą wielki udział.

Obchodząc dzisiaj 5-lecie działalności SDFK, pamiętajmy o tym, że nie powinno zabraknąć w Łodzi ani jednej kobiety, kobiety — żony, matki, czy siostry, która by nie spełniła czynnie z pomocą SDFK w wykonaniu jej wielkich zadań. Owa pomoc — to codzienna owocna praca przy warsztatach, praca u manufaktury, to aktywna postawa w szeregach organizacji kobiecej — Ligi Kobiet.

## Gdy wśród oszczerców nie ma zgodności...

PO POWROCIU do Paryża Yves Farge, dziekan sądu w Paryżu, powiedział przedstawieliom prasy: „Warszawa stała się idealnym miastem dla Kongresu. Ruiny przypomniały nam na każdym kroku okropności wojny. Wspaniałe sukcesy odbudowy świadczyły jak dużo może zdziałać naród, zjednoczony wokół hasła pokojowego, żyjący w państwie, którego rząd realizuje politykę pokoju”.

Takich głosów uznania i należnych osiągnięć i miłowolnej jak gdyby zazdrości, że pokojowa polityka naszego państwa ludowe, pozwala na realizowanie wspaniałych planów pokojowej odbudowy — było bardzo wiele. Nasz kraj podbił serca dwóch tysięcy delegatów i gości przybyłych na Kongres i zdobył sobie dwa tysiące ambasadorów naszych osiągnięć.

Ale są również głosy plugawe, oszczercze. Głosy niektórych najmiłobierzących, którzy przybyli do naszego kraju, jako wyśniewni prasy reakcyjnej na Kongres. Owi piraci prasowi nie przychwalili, nie chwycili się w tym, co widzieli na Kongresie i w Polsce. Nie, oni przyjechali z gotowym obrazem, zarówno Kongresu, jak i Polski, takim obrazem, jaki chcieliby ujrzyć i jaki u nich zamierzały szefowie propagandy imperialistycznej.

Cóż na przykład zobaczył w Warszawie taki p. Sefton Delmer z „DAILY EXPRESS”? P. Sefton Delmer zobaczył, że „Warszawa odbudowuje się pod karabinem”. P. Delmer „przekonał się o tym, przyglądając się odbudowie Warszawy”. Przypominał, że w Polsce „dokonano cudów w dziedzinie budowy w ciągu ostatnich trzech lat”, ale odbudowa Warszawy postępuje tak szybko, że przystępnie tak szybko, że „jedynie dzieki pracy niemieckich jeńców wojennych i skazanych na przymusowe roboty wrogów politycznych obecnego ustroju”. Towarzysze Krajewski, Czajka, Religa, Porebski, Markiewicz! Czy słyszyście, kto odbudowuje naszą stolicę? To nie my i nie my wszyscy — to jeńcy niemieccy!

Oj, nie radziliśmy p. Delmerowi spotkać się z warszawskimi murarzami! A oto co dojrzał z odległości 1600 k.m. pismak z wychodzącego w Paryżu mikołajczykowskiego „NARODOWCA”: „W pobliżu gmachu, w którym odbywał się Kongres, sklepy otrzymały przydział żywnościowy po specjalnie niskich cenach, przeznaczone jedynie dla delegatów, a nie dla Polaków”. Słyszycie, na Towarowej, Miedzianej, Srebrnej, Twardej i Żelaznej były luksusowe sklepy dla delegatów! Toż to nawet warszawska chabeta mogłaby paść ze śmiechu.

Panowie oszczercy, porozumcie się, bo przecież jakiś amerykański pismak z ASSOCIATED PRESS dojrzał coś wręcz przeciwnego. Dowodził on mianowicie, że te sklepy były dla nas, żeśmy się zbiegli z całej Polski, żeby w nich coś nabyć, ustawialiśmy się w kilometrowe kolejkę, ale nas milicjanci pepszami rozpedzali.

Czego dowodzą te głosy, które tu przykładowo podniósł do rozweselenia naszych rodaków? Dowodzą one beśniewnej wściekłości na widok tego, co może zbudować naród wolny od wyzysku wlasnych i marszallowych dobrodziejów kapitalistycznych. Gdy nie mają żadnego argumentu, uciekają się do kłamstw i oszczerstw w myśl zasady: „Rzucacie oszczerstwa, kłamcie — może coś się zostanie”.

Nie zostanie: KLAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI.

## ZMP-owski zaciąg pokoju

Przed kilku dniami z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego rozległ się głośnie echem apel młodej robotnicy, Lucyny Maciejewskiej, występującej młodzież robotniczą całej Polski do wstępowania w szeregi produkcyjnej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Polskiej.

Lucyna Maciejewska wystąpiła w tym apelu podczas zebrania sprawozdawczego z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nie był to przypadek. Kongres Pokoju w swym Manifestie do ludów świata wezwał wszystkich ludzi z całej kuli ziemskiej do wzmocnienia wysiłków dla obrony Pokoju. Lucyna Maciejewska dobrze rozumiała intencje Manifestu. Zrozumiała, że zwielży swój udział w wielkim dziele utrwalenia pokoju, gdy w szeregach organizacji młodzieżowej, pod sztandarami ZMP-wowskiej będzie o większą ilość i lepszą jakość produktów, o większą oszczędność, gdy podniesie swoje kwalifikacje za pomocą, aby najlepiej włączyć się do realizacji zadań, które stawia przed młodzieżą wspaniałą, gigantyczny Plan 6-letni.

Apel Lucyny Maciejewskiej świądłczy o tym, że Łódzka organizacja ZMP potrafiła dotrzeć z uchwałami Plenum Rady Naczelnej, mówiący o konieczności wzmocnienia trzo nu robotniczego ZMP-owskich szeregów — do robotniczej młodzieży łódzkiej fabryk.

Uchwały te zostały właściwie zrozumiane przez naszą młodzież. Wra stają w fabrykach szeregi ZMP. Młodzi robotnicy, widząc rosnący co raz bardziej autorytet Związku Młodzieży Polskiej, włączają się w potężny nurt walki o przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego. Na apel Lucyny Maciejewskiej odpowiadają co dzień dziesiątki młodzieży robotniczej — 15 młodych ro-

botników z ZPB im. Dzierżyńskiego, tytułu z ZPB im. Dubois, 17 — z ZPW im. Łukasiewskiego. Apel ten podjęła młodzież podczas zebrania sprawozdawczego z Kongresu Pokoju w ZPB im. I. Maja, ZPB im. Stalina, Wileńskiej Fabryce Maszyn i innych. Odpowiedź młodzieży Łódzkiej na apel „Lucyny” Maciejewskiej — to swego rodzaju ZACIĄG POKOJU, zaciąg na front walki o pokój, w szeregi Związku Młodzieży Polskiej.

W odpowiedzi na apel młodej robotnicy z EZPO wzrastają będzie z każdym dniem zorganizowana armia młodych bojowników o socjalizm, o pokój.

A. Nasielski.

## Dumni ze swego wkładu w wykonanie Planu 6-letniego przygotowują się górnicy i młodzież górnicza do obchodu Święta Polskiego Górnika

KATOWICE (PAP). — W obliczu nadchodzącego Święta Górnika we wszystkich kopalniach ożynone są przygotowania do uroczystego obchodu zbliżającego się dnia 4 grudnia. Również i młodzież szkół górnichych; nasze przyszłe kadry kopalniane, którym poświęcona będzie niedziela, poprzedzająca „Barburkę”, radośnie obchodzą dzień ten dzień. Przed „Barburką” górnicy dokonują bilansu swoich osiągnięć produkcyjnych, uzyskanych w pierwszym roku Planu 6-letniego.

Ze szczególną radością i dumą powita Dzień Górnika bohaterka załoga kopalni „GRODZIEC”, która pierwsza w polskim przemyśle węglowym na 41 dni przed terminem wykonała plan wydobycia węgla na rb.

Przygotowania do „Barburki” są w kopalni „Grodziec” w pełnym tonku. Rozmowy górników wracających z pracy cechuje radość i wesołość. Przebijają z nich świadomość, że należą do załogi czarowej kopalni w Polsce. Dumni jesteśmy, że nasze wysiłki przysporzyły nam miano pierwszej w Polsce kopalni — mówi Michał Piwowarczyk — przewodnik pracy, wysunął ostatnio na instruktora brygadzie — i przyrzekamy, że w walce swej nie ustaniemy. Naszym pragnieniem jest złożyć w dniu Święta Górnika w 1950 roku melunek, że pierwszy zrealizowaliśmy wielki Plan 6-letni.

W kopalni „CZELADZ” wśród przygotowani do jak najdogodniejszego uczczenia zbliżającego się „Barburki”, rozległ się dnia 29 bm. o

godz. 11.05 gwizd syreny, wieszczący zwycięskie ukończenie na 32 dni przed terminem zadań pierwsze go roku Planu 6-letniego.

Nad bramą kopalni „RYDUŁTO-WY”, w której od kilku dni trwają intensywne przygotowania do uroczystego obchodu Dnia Górnika, powiewa wielki transparent, głoszący dumnie o zwycięskiej realizacji przez załogę zadań wydobyczych w pierwszym roku Planu 6-letniego na 36 dni przed terminem.

W radosnym nastroju przygotowuje się do uroczystego obchodu Święta Górnika młodzież kopalni śląskich oraz uczniowie górnichych szkół zawodowych.

W rb. po raz pierwszy w historii

górnictwa polskiego „Barburka” poprzedzona będzie „Dniem Młodego Górnika”.

Szczególnie uroczyste obchodzą będzie „Dzień Młodego Górnika” młodzież Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach. W dniu 19 uczniom (w tej liczbie 7 dziewczętom), którzy uzyskali najlepsze rezultaty w nauce, zostaną wręczone dyplomy uznania.

W kopalni im. DYMITROWA górnicy zespoły młodzieżowe, które stanowią blisko 42 proc. załogi górnicy, z niecierpliwością i radością oczekują swego Święta. Młodzieżowe brygady tej kopalni, szczycące się świetnymi wynikami produkcyjnymi i wzmocnioną wydajnością pracy, pragną godnie uczcić Dzień Górnika.

## Byli obszarnicy i sanacyjni oficerowie skazani za sabotaż i szkodnictwo gospodarcze w PGR na kary śmierci, doży wotnego i wieloletniego więzienia

WROCLAW (PAP). — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu zakończył się proces unieszkodliwionej w maju rb. grupy sabotażystów wrocławskich PGR. Na ławie oskarżonych zasiadali: Dzieci Józef, b. kierownik inspektora tu plantacji nasiennej i Andrzej Edward, kierownik sekcji kłoso-wych i olejnych w inspektoracie, dyrektorzy zespołów: Geystor Władysław, Maczowski Ignacy, Glowiński Stanisław, Stepień Jan i Jakubowski Dawid, agronomowie zespołowi: Bukowski Zygmunt, Szymański Józef oraz kierownik gospodarstwa — Kubaczyk Antoni.

Oskarżeni stanowią przeważnie element obszarniczo-kapitalistyczny spod znaku mikołajczykowskiego PSL; są to przedwojenni oficerowie,

obciążeni współpracą z okupantem hitlerowskim, byli administratorem majątków obszarniczych oraz pracownicy przedwojennej i okupacyjnej administracji rolnej.

Oskarżeni, z nienawiści do Polski Ludowej, stosowali w różnych formach akty sabotażu i dywersji, m. in. nie wykonywali planów produkcyjnych, omiłowali i dostawali nasion kwalifikowanych zbóż ozimych, jarych i rzepaku do akcji siewnej, fałszowali próbki nasion wysyłanych do stacji oceny nasion — celem ich dyskwalifikacji, marmowali kwalifikowany materiał siewny przez używanie go na pastę i odstajającą w przeróbce przemysłową i konsumpcyjną, jak również celowo prowadzili chaotyczną i bezplanową gospodarkę na powierzonych im odcinkach pracy, podrywając w ten sposób

autorytet PGR jako wzorowych ośrodków socjalistycznej gospodarki.

Zeznania kilkudziesięciu świadków i opinia biegłych potwierdziły w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia.

Sąd uznał oskarżonych za winnych sabotażu w okresie budowy socjalizmu w kraju i biorąc pod uwagę szkodliwość społeczną ich czynu wydał wyrok, mocą którego oskarżeni skazani zostali:

Dzieci — na karę śmierci, Glowiński na karę dożywotniego więzienia, Maczowski na 14 lat więzienia, Jakubowski i Szymański na karę po 13 lat więzienia, Geystor i Stepień — po 12 lat więzienia, Bukowski — 10 lat, Andrzej Edward — 10 lat oraz Kubaczyk — 3 lata więzienia.

## Pabianickie Zakłady Przemysłu Jedw.-Gal. wśród czołowych fabryk w Polsce

Trzeci tegoroczny etap ogólnopolskiego międzyzakładowego współzawodnictwa w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym zakończył się zwycięstwem Zakładów Przem. Jedwabniczego w Nowej Rudzie. Otrzymały one sztandar przewodni Zarządu Głównego, tytuł produkcyjnego zakładu, oraz nagrodę w wysokości 30 tys. zł.

Drugie miejsce wraz z nagrodą 15 tys. zł. uzyskały Dolnośląskie Zakłady Pluszu i Dywanów w Kiedrzy. Trzecie miejsce zajęła załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego.



## Bolesław Bierut

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

# Polska na drodze budownictwa socjalistycznego

Artykuł poniżej zamieszczony został w dwutygodniku KC WKP(b) „Bolszewik” Nr 21 z listopada 1950 roku.

Masy pracujące Polski z entuzjazmem podjęły realizację wieloletniego Planu uprzemysłowienia i przebudowy gospodarczej swego kraju. Plan 6-letni nakreślił, przygotowała, przemyślała i sprawdziła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — produkująca i kierownicza siła naszego narodu. Jest to plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Wytyczne Planu 6-letniego zostały oparte na doświadczeniu wykonanego pomyślnie pierwszego w Polsce Planu 3-letniego, obejmującego okres lat 1947—1949. Zadaniem tego pierwszego Planu Trzyletniego była odbudowa poważnie zniszczonej w okresie wojny gospodarki przemysłowej i rolnej, transportu, żegluga, przywrócenie życia w zburzonych miastach, podniesienie z ruin stolicy kraju — Warszawy.

### Uprzemysłowienie kraju zmienia strukturę klasową społeczeństwa

Zmieniła się i zmieniać się będzie coraz wyraźniej w miarę postępującego uprzemysłowienia kraju struktura klasowa społeczeństwa. W Polsce przedwojennej 65 proc. ludności utrzymywało się z rolnictwa, przy czym około 6—8 milionów zdolnych do pracy ludzi przeważnie na wsi traktowano jako „ludzi zbytecznych”. Utrzymywali się oni bądź z dorobku, z trudem znajdującego zarobku, bądź wegetowali i głodowali na nędznej karłowatej gospodarce chłopskiej; była to dogodna dla obszarników i kapitalistów, choć rzadko wykorzystywana, olbrzymia rezerwa wolnej i tutejszej siły roboczej. Wśród utrzymujących się z pracy najmniejszą ludności miast, bezrobocie wahało się od 1/4 do 1/3, zaś w okresie „dna kryzysu” sięgało nawet połowy. Zmiany polityczne i gospodarcze, które dokonały się w Polsce po wypędzeniu obszarników i kapitalistów, usunęły przede wszystkim całkowicie i na zawsze tę straszliwą klęskę mas ludowych w przeszłości — klęskę bezrobocia.

W końcu roku ubiegłego z rolnictwa utrzymywało się już tylko 51,6 proc. ludności. Ludność ta otrzymała jednakże poważną masę brakujących jej przedtem środków produkcji: otrzymała ziemię obszarńniczą i znajdującą się w posiadaniu obszarników bardziej nowoczesne narzędzia pracy — maszyny rolnicze i część inwentarza. Wprawdzie okupant hitlerowski wywoził lub niszczył poważną ilość koni, bydła itd. zarówno obszarńniczego jak i chłopskiego, ale władza ludowa w okre-

### Klasa robotnicza buduje świadomie podstawy socjalizmu

W wyniku wykonania Planu 3-letniego poważnie wzrosła liczba ludności utrzymującej się z pracy, a więc w przemyśle, transporcie, handlu, w administracji itd. Z 18,2 proc. w r. 1938 odsetek tej ludności wzrósł do 35,9 proc. w końcu ub. roku, czyli prawie dwukrotnie. A więc już w okresie realizacji 3-letniego Planu odbudowy zmieniała się w szybkim tempie struktura klasowa społeczeństwa polskiego. Wzrasta liczebnie klasa robotnicza, kurczy się liczba elementów kapitalistycznych, pośredników handlowych oraz niezmienne różnorodnych w Polsce przedwojennej grup i warstw drobno-mieszczańskich. Proces ten w okresie Planu 6-letniego będzie się wzmacniał — przede wszystkim dzięki planowemu wzrostowi zatrudnienia w socjalistycznym sektorze gospodarki narodowej. Liczba zatrudnionych w sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem — wzniesie w ciągu 6-letnia o 2.100 tys. osób, czyli o prawie 60 proc.

Wzrost klasy robotniczej znajduje swe odbicie w potężnym wzroście produkcji przemysłu, która już w wyniku realizacji Planu 3-letniego przekroczyła znacznie poziom przedwojenny. Wartość produkcji przemysłowej w roku ubiegłym, obliczona w cenach

wy. Zadanie to polska klasa robotnicza wykonała zwycięsko i przed terminem. Oczywiście, całkowite usunięcie ruin Warszawy, Wrocławia, Gdańska i setek mniejszych miast wymaga dziesiątków lat wyłożonej pracy, ale miasto te żyją już dziś pełnym życiem, bijącym mocniej, pełniej, bez porównania bardziej twórczo niż przed wojną.

Polepszyły się gruntownie w porównaniu ze stanem w okresie kapitalizmu warunki życia i pracy mas ludowych.

Nowy jest ustrój społeczno-polityczny państwa. Masy ludowe ustaliły swą władzę — ograniczając i wypierając krok za krokiem elementy kapitalistyczne z ich pozycji ekonomicznych, zważając coraz skuteczniej ich wpływy ideologiczne, paraliżując w procesie ostrej walki klasowej wrogą akcją podziemną, dywersyjną i sabotażową niedobitków reakcji, łamiąc systematycznie opór ostatniej — najliczniejszej warstwy wyzyskiwaczy — kulactwa wiejskiego.

W minionych 5 lat dopomogła chłopstwu zarówno w odbudowie zniszczonych gospodarstw, jak i w zaopatrzeniu gospodarstw chłopskich w niezbędną siłę pociągową oraz w maszyny rolnicze, w nawozy sztuczne, których przed wojną większość chłopów w ogóle nie stosowała. O polepszeniu się sytuacji materialnej mas chłopskich świadczy fakt, że mimo poważnego zmniejszenia się liczby ludności zajętej w rolnictwie, mimo zlikwidowania wielkich folwarków obszarńniczych wartość produkcji rolniczej i hodowlanej w końcu roku ubiegłego w przeliczeniu na głowę ludności całego kraju wynosiła już o 12 proc. więcej niż przed wojną. Jeszcze raz potwierdziła się na doświadczeniu polskim prawda zawarta w słowach Lenina, wypowiedzianych w r. 1919: „W kraju chłopskim pierwi zyskali, najwięcej zyskali, od razu zyskali na dyktaturze proletariatu chłopów w ogóle...” (Lenin: „Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatu”).

Odbudowa gospodarcza kraju w warunkach władzy ludowej i kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie umożliwia w krótkim czasie szybkie podnoszenie materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących zarówno w mieście jak na wsi. Dowiodły tego wyniki pierwszego Planu 3-letniego w Polsce. Na polepszenie materialnych warunków bytu mas pracujących wpłynęła przede wszystkim zmiana układu stosunków klasowych w kraju i planowa polityka państwa ludowego.

niezmiennych, wynosiła o 75 proc. więcej niż w r. 1938. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produkcji przemysłowej w porównaniu z okresem przedwojennym była w roku ubiegłym prawie dwa i pół-krotnie wyższa. Dalszy szybki wzrost produkcji przemysłowej wynika z podstawowych założeń Planu 6-letniego, który jest planem uprzemysłowienia Polski, planem przebudowy bazy technicznej przemysłu, planem podniesienia sił wytwórczych kraju na wyższy poziom, odpowiadający nowemu etapowi budownictwa socjalizmu.

Porównując liczbowe wskaźniki obecnego rozwoju ekonomiki polskiej z okresem przedwojennym nie powinniśmy zapominać o względnym znaczeniu tych porównań. Nie mówią one wiele o zmianach jakościowych, które są nader istotne. W warunkach budownictwa nowego ustroju społecznego zmienia się przede wszystkim człowiek — twórca nowego życia. Klasa robotnicza nie tylko wzrosła liczebnie, ale stała się siłą produkującą, która świadomie tworzy podstawy nowej socjalistycznej ekonomiki i kultury, prowadząc cały lud pracujący po drodze rewolucyjnej przebudowy warunków bytu społecznego.



Revolucyjne znaczenie Planu 6-letniego polega nie tylko na jego wskaźnikach ilościowych, dzięki którym wartość produkcji przemysłowej na głowę jednego mieszkańca wzrosła 5-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, ale polega ono również na gruntownej rekonstrukcji jakościowej przemysłu. Przed wojennym polskim przemysłem był w wielu dziedzinach poważnie zacofany i ulegał hamowaniu w olbrzymim stopniu od obcego kapitału, który hamował proces ulepszenia produkcji w Polsce i wzmacniał zależność od zagranicznych koncernów. Głównym czynnikiem, powstrzymującym inwestycje obcego kapitału, były ogromne rezerwy taniej siły roboczej. Tylko część przemysłu wielkiego operowała się na krajowej bazie surowcowej (węgiel). Lekki przemysł włókienniczy (Łódź, Biały-

### Wyższość gospodarki socjalistycznej

Wyższość planowej gospodarki socjalistycznej polega przede wszystkim na tym, że kieruje się ona potrzebami narodu, interesami ludu pracującego, a nie interesami spekulantów i wyzyskiwaczy kapitalistycznych, którzy raz na zawsze zostali usunięci i przepędzeni, jako pasożyty wysysające krew z mas pracujących i niszczące rabunkową gospodarkę ekonomiki kraju, jego siły wytwórcze. Rozwinąć jak najpełniej i podnieść na najwyższy poziom siły wytwórcze kraju właśnie po to, aby podbudowały one, wzmacniały, potęgowały i twórczo energię mas ludowych — niewyczerpane źródło postępu materialnego i kulturalnego narodu — oto zadanie planowej polityki państwa, budującego socjalizm. Wzór takiej właśnie gospodarki planowej pokazał narodom, wyzwolonym z oków kapitalizmu. Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu. Siła twórcza i przeobrażająca życie społeczne potęga socjalistycznej gospodarki planowej udowodniona została przez historyczne osiągnięcia ZSRR. Polska, jak i wszystkie kraje demokracji ludowej, czerpie dziś nieocenione nauki i korzyści z doświadczeń gospodarki planowej pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Plan 3-letni, który polskie masy pracujące wykonały z poważną nadwyżką, stawił sobie w zasadzie zadanie odbudowy istniejących już zakładów przemysłowych, środków i urządzeń transportowych, portów, budynków i zakładów publicznych, zdewastowanych przez wojnę. Częściowo jednak plan ten obejmował również rekon-

strukcję i budowę niektórych fabryk, kopalń, hut i urządzeń przemysłowych. Tak na przykład uruchomione zostały fabryki traktorów i samochodów ciężarowych, których Polska przedtem nie produkowała, rozszerzona została poważnie produkcja parowozów i wagonów kolejowych, rozpoczęła produkcję różnych maszyn i obrabiarek dawniej nie wytwarzanych uruchomione zostały nowe zakłady chemiczne, rozpoczęła budowę wielu nowych zakładów dla rozszerzenia przemysłu hutniczego, budowy maszyn, turbin, motorów itp., to znaczy dla produkcji środków produkcji.

Plan 6-letni stawia zadania dalszej gruntownej rekonstrukcji przemysłu zgodnie z potrzebami i wymaganiami gospodarki narodowej, a więc w kierunku rozwoju zaniedbanego przed wojną przemysłu ciężkiego, rozszerzenia hutnictwa, różnorodnych gałęzi przemysłu maszynowego, energetyki, wielkiego przemysłu chemicznego, stoczni okrętowych, przemysłu traktorowego i samochodowego itp. oraz w kierunku unowocześnienia technicznego wielu dotychczasowych zakładów przemysłowych. Wykonanie Planu 6-letniego winno zabezpieczyć zaopatrzenie rolnictwa w najnowsze maszyny rolnicze, środki transportowe i nawozy sztuczne, winno sprzyjać procesom dobrowolnego przechodzenia małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich na drogę wielkiej zmechanizowanej i nowoczesnej gospodarki zespolonej. Realizacja Planu 6-letniego ma za zadanie przyspieszyć socjalistyczną przebudowę całej gospodarki narodowej.

Plan 6-letni stawia zadania dalszej gruntownej rekonstrukcji przemysłu zgodnie z potrzebami i wymaganiami gospodarki narodowej, a więc w kierunku rozwoju zaniedbanego przed wojną przemysłu ciężkiego, rozszerzenia hutnictwa, różnorodnych gałęzi przemysłu maszynowego, energetyki, wielkiego przemysłu chemicznego, stoczni okrętowych, przemysłu traktorowego i samochodowego itp. oraz w kierunku unowocześnienia technicznego wielu dotychczasowych zakładów przemysłowych. Wykonanie Planu 6-letniego winno zabezpieczyć zaopatrzenie rolnictwa w najnowsze maszyny rolnicze, środki transportowe i nawozy sztuczne, winno sprzyjać procesom dobrowolnego przechodzenia małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich na drogę wielkiej zmechanizowanej i nowoczesnej gospodarki zespolonej. Realizacja Planu 6-letniego ma za zadanie przyspieszyć socjalistyczną przebudowę całej gospodarki narodowej.

### Udział sektora socjalistycznego w gospodarce narodowej

Jakież jest w chwili obecnej udział socjalistycznego sektora (to znaczy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych) w ogólnej gospodarce narodowej?

Już przed rozpoczęciem Planu 3-letniego dzięki unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu, w roku 1946 udział państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw w stosunku do ogólnej wartości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosił 83 proc. W końcu r. 1949 wartość produkcji sektora socjalistycznego w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosiła około 90 proc, a bez produkcji rzemiosła — do 96 proc. Jak wynika z przytoczonych liczb proces socjalistycznej przebudowy przemysłu sięgnął już głęboko i rola elementów kapitalistycznych sprawdzona została w przemyśle do niewielkiego odsetka. Plan 6-letni przewiduje poważny rozwój uspołecznionego drobnego przemysłu, co przyczyni się do dalszego wyparcia również z przemysłu drobnego elementów kapitalistycznych. Udział sektora socjalistycznego w całości produkcji przemysłowej wzrośnie według założeń Planu 6-letniego do 99 proc. w r. 1955. Pozostały 1 proc. przypadnie na drobnotowarową produkcję rzemieślniczą.

Również w dziedzinie handlu i obrotu towarowego rola przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych jest już dziś bardzo znacząca.

### Przy pomocy państwa i klasy robotniczej chłopci mało i średniorolni budują socjalizm na wsi

Chłopskie spółdzielnie produkcyjne, stanowiące jedyną drogę przebiegu drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na tory wyższej uprawy, odpowiadającej nowoczesnym potrzebom agrotechniki i rosnącym potrzebom szybko uprzemysławiającego się kraju — zaczęły powstawać w Polsce dopiero w początkach ubiegłego roku. Liczba tych spółdzielni wynosiła w końcu ubiegłego roku około 360, obecnie zaś zbliżyła się do 1900, czyli wzrosła w ciągu 10 miesięcy przeszło 6-krotnie. Wycieczki chłopów polskich do ZSRR i pobyt kolchozników radzieckich w Polsce potęgowały wielu polskim chłopom przekroczyć się o wysokości gospodarki zespolonej, o ogromnych korzyściach zarówno dla państwa, jak i dla chłopów, zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych.

Państwo ludowe ze wszelkich miar sprzyja rozwojowi tego ruchu, który rośnie w ostrej walce klasowej, łamiąc opór kulaków. Plan 6-letni, na równi z wielkim zasięgiem pracy w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, przewiduje gruntowną rekonstrukcję produkcji rolniczej drogą rozbudowy sieci Państwowych Ośrodków Maszynowych, mechanizacji i unowocześnienia uprawy ziemi, zastosowania osiągnięć nauki radzieckiej w dziedzinie agrobiologii oraz radzieckich doświadczeń agrotechnicznych. Nie można było by wykonać pomyślnie tego zadania bez współdziałania z nim mas biedoty i chłopstwa średniorolnego, bez poważnego ruchu tych mas w kierunku przejścia od zacofanej gospodarki indywidualnej do wielkiej i zmechanizowanej gospodarki uspołecznionej.

Jedyną drogą takiego przejścia jest rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Zaczynają uświadamiać to sobie przodujące warstwy chłopów mało i średniorolnych. „Przyspieszyć dokonanie takiego przejścia — pisał Lenin w 1919 r. — można jedynie w drodze takiej pomocy udzielonej chłopu, która by umożliwiła mu w wielkim zakresie ulepszenie całej techniki rolniczej i gruntowne jej przekształcenie”.

Podstawowym zadaniem Planu 6-letniego jest udzielenie chłopom w wielkim zakresie pomocy w tym właśnie kierunku. Uprzemysłowienie kraju, rozbudowa ciężkiego przemysłu jako podstawy rozwoju przemysłu maszynowego, stworzenie wielkiego przemysłu chemicznego jako podstawy szerokiego zastosowania zdobyczy nauki agrobiologicznej w rol-

nictwie, racjonalne rozmieszczenie zakładów przemysłowych w całym kraju i zlikwidowanie terenów gospodarczo zaniedbanych — to problemy równie ważne dla chłopów jak robotników, ważne dla każdego, kto pragnie lepszej przyszłości, kto kocha swój kraj i naród. Ale jest jeszcze wielu ludzi w Polsce, którzy kochają tylko swój wózek z pieniędzmi i nie więcej, którzy nie pojmują życia bez wyzysku i spekulacji, którzy nienawidzą ludzi walczących o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm. Najliczniejszą warstwę wyzyskiwaczy stanowią wyzyskiwaczy wiejszy — kulacy. Dlatego też walka klasowa w Polsce coraz bardziej się zaostrza; opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej zaciekły, im bardziej stanowczo ograniczamy i wypieramy elementy kapitalistyczne, im szybciej staje się tempo przebudowy społeczno-gospodarczej.

Z tego, co powiedziane było wyżej, wynika jasno, że wezwolony za gadaniem polityki Partii Robotniczej na obecnym etapie jest społeczno-gospodarcza i organizacyjna przebudowa chłopskiej gospodarki, której zaoferowanie i hamuje proces budownictwa socjalizmu i że głównym czynnikiem podtrzymującym zaoferowanie wsi, przeciwdziałającym się jej przebudowie — są wyzyskiwacze, spekulanci i bogaczy wiejszy. Realizacja Planu 6-letniego, który poprzez potężną rozbudowę przemysłu i obrotu towarowego w sektorze uspołecznionym urzeczywistnia w szerokim zakresie pomoc małym i średniorolnym masom chłopskim w wyzwoleniu ich spod jarzma kulactwa, w wydobyciu się z dotychczasowego zacofania, w przejściu od rozproszonej i karłowatej gospodarki indywidualnej do wielkiej, zespolonej gospodarki zmechanizowanej i nowoczesnej — musi się odbywać w warunkach ostrej walki klasowej. Podstawą układu sił politycznych i klasowych w tej walce jest sojusz klasy robotniczej z masami mało i średniorolnego chłopstwa, w oparciu o biedotę wiejską, pod kierownictwem klasy robotniczej — przeciwko wyzyskiwaczom i spekulantom, przeciwko bogaczom wiejskim.

Uświadomienie spekulantów i bogaczy wiejskich zmierzają do tego, aby zachować kapitalistyczne i lichwiarskie formy wyzysku biedoty wiejskiej, aby przechwytywać dla własnej korzyści ze szkoda dla mało i średniorolnego chłopstwa wszelkie formy pomocy państwa dla wsi; uchylają się oni od świadczeń na rzecz państwa w celach spekulacyjnych, aby zrywać (Ciąg dalszy na str. 4)



# Bolesław Bierut

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Polska na drodze budownictwa socjalistycznego

(Dalszy ciąg ze str. 3-ciej)

państwowe plany gospodarcze, warunkujące prawidłową wymianę między wsią i miastem.

Najścisłej ujawnia się opór elementów kulackich w walce z rozwijającym się stopniowo ruchem spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Jednakże ruch ten przybiera na sile i niewątpliwie będzie ogarniał coraz szersze masy w miarę postępu w uprzemysłowieniu kraju, w miarę realizacji Planu 6-letniego. Procesowi tej realizacji musi towarzyszyć polityka państwa skierowana na dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych na wsi i na okazywanie wzajemnej pomocy powstającym spółdzielniom produkcyjnym. Jedną z ważniejszych form tej pomocy jest rozwój sieci Państwowych Ośrodków Maszynowych, których liczba wynosi obecnie 130 i wkrótce w ciągu najbliższych pięciu lat do 850. Będą one rozporządzały w końcowym okresie Planu liczbą około 40 tys. traktorów, odpowiednim zasobem maszyn rolniczych oraz wykwalifikowanymi kadrami agronomów i innych specjalistów rolniczych. Przygotowanie kadr fachowych dla rolnictwa spośród młodzieży wiejskiej oraz za silenie tych kadr doświadczonymi i zahartowanymi politycznie działaczami

### Wzrost zarobków i wzrost kultury mas

W okresie Planu 3-letniego podnośliśmy poziom nieustannie poziom płac realnych robotników i pracowników umysłowych. Wzrost wydajności pracy w przemyśle stwarza warunki dla dalszego podniesienia zarobków robotniczych. Plan 6-letni zakłada poważne polepszenie sytuacji materialnej ludności pracującej zarówno w drodze wzrostu funduszu płac jak i drogą zmniejszenia się jej siły na bywecej. Przeciętne normy spożycia obliczone na głowę ludności znacznie przekroczyły poziom przedwojenny we wszystkich podstawowych artykułach masowego spożycia.

Ogromne polepszenie wykazuje stan zdrowotny ludności, jakkolwiek Polsce brak jest jeszcze lekarzy i wykwalifikowanego personelu medycznego. Statystyka wykazuje poważny spadek śmiertelności dorosłych i

czym robotniczymi — to jedna z decydujących form pomocy państwa i klasy robotniczej dla chłopstwa pracującego w wielkim procesie socjalistycznej przebudowy wsi.

Ważnym czynnikiem sprzyjającym podniesieniu gospodarczemu i kulturalnemu wsi, jest rozwój elektryfikacji wsi w oparciu o poważne dotacje państwa (około 80 proc. kosztów elektryfikacji). Do końca okresu 6-letniego zostanie zelektryfikowanych 8915 wsi, co łącznie z poprzednio już zelektryfikowanymi obejmie z górą 1.600.000 zelektryfikowanych gospodarstw chłopskich, a więc około połowy istniejących gospodarstw. Dla porównania można dodać, że w ciągu 21 lat przedwojennych w Polsce zelektryfikowano zaledwie 1263 wsi.

Wielkim inwestycjom gospodarczym w Planie 6-letnim towarzyszyć będą potężne i nieustannie zwiększające się środki, skierowane przez władze ludową na polepszenie zdrowotnych, materialnych, mieszkaniowych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Osiągnięcia rządu ludowego w tej dziedzinie w okresie, który minął od chwili wyzwolenia kraju przez Armie Radziecką, są olbrzymie, zwłaszcza, jeśli się zważy w jak strasznej ruinie pozostał nasz kraj okupany hitlerowskimi

niemowląt na skutek walki z chorobami epidemicznymi oraz wzrastającej opieki nad matką i dzieckiem. Urządzenia zdrowotne, szpitalnictwo, pomoc medyczna zaczynają w coraz szerszym stopniu docierać na wieś, która przed wojną z reguły była tej pomocy pozbawiona.

Polska wstąpiła od chwili wyzwolenia w okres pogłębiającej się wciąż rewolucji kulturalnej. Czytelnictwo i ruch oświatowy, zarówno w mieście jak na wsi, osiągnęły rozmiary i rozmach niespotykany w dziejach kraju i w ogóle nieporównywalny z okresem minionym. Nakłady książek często 50 — 100-krotnie przekraczają poziom przedwojenny. Plan walki z analfabetyzmem stawia sobie za zadanie całkowite jego zlikwidowanie już w przyszłym roku. Ruch zespołów świetlicowych, artystycznych,

sportowych, oparty na inicjatywie i samorodnej twórczości mas pracujących, zarówno w mieście jak na wsi, przerasta w ruch masowy w burzliwym tempie. Biorą w tym ruchu udział dzieci szkolne, młodzież, starsi, gospodynie domowe, chłopcy i robotnicy. Kursy dla dorosłych, grupy samokształceniowe, partyjne i bezpartyjne, studium systematycznie teorii marksistowsko-leninowską, obejmują już kilkaset tysięcy osób.

### Socjalistyczne współzawodnictwo pracy — gwarantem dobrobytu

W tym potężnym procesie wielkich przeobrażeń na czele mas kroczy klasa robotnicza jako produkująca siła społeczna, kierowana przez partię nowego typu, dla której wzorem jest nauka Lenina i Stalina, doświadczenie WKP(b) — bohaterkiej awangardy światowego proletariatu.

Za przykładem zwycięskiej klasy robotniczej ZSRR polska klasa robotnicza rozwija coraz szersze socjalistyczne współzawodnictwo pracy. W tym ruchu, który wciąż przybiera na sile i rozmachu, który tworzy coraz nowe formy, klasa robotnicza wyraża swoje uczucia, swój zapał i ofiarność, swą wierność i miłość dla idei socjalizmu. Od chwili Kongresu Zjednoczonego Partii, w przygotowaniu, którego klasa robotnicza wzięła udział swym „Czynem Kon-

### Braterska pomoc ZSRR przyspiesza nasz marsz do socjalizmu

Pięciolatki realizowane zwycięsko w ZSRR, pod kierownictwem partii Lenina — Stalina uodowodniły masom pracującym całego świata, że ustroj socjalistyczny jest nie tylko osiągalny, ale że już w procesie budowy socjalizmu rosną i przekształcają się ludzie, wyzwala ich siłę, ich energię twórczą, potężniejszą siłę, ich wiedzę, ich wartość. Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uskrzydliło wolę walki ujarzmionej przez faszystów i imperialistów, pomogło im wyzwolić się od imperialistycznych napastników. Dzięki Związkom Radzieckim Polska i inne kraje demokracji ludowej uzyskały

możność wdrożenia na drogę budowy nowego ustroju społecznego. Dzięki nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej powstałemu w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej oraz dzięki braterskiej pomocy ludzi radzieckich latwiejszym stał się dla polskiej klasy robotniczej mas pracujących sam proces przeobrażeń społecznych w kierunku socjalizmu. Oparta na głębokiej łączności ideologicznej i braterskiej przyjaźni współpraca gospodarcza i bezinteresowna pomoc ZSRR — przyspiesza i pomnaża wyniki planowej pracy narodów krajów demokracji ludowej nad uprzemysłowieniem i przebudową

struktury gospodarczej tych krajów.

możność wdrożenia na drogę budowy nowego ustroju społecznego. Dzięki nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej powstałemu w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej oraz dzięki braterskiej pomocy ludzi radzieckich latwiejszym stał się dla polskiej klasy robotniczej mas pracujących sam proces przeobrażeń społecznych w kierunku socjalizmu. Oparta na głębokiej łączności ideologicznej i braterskiej przyjaźni współpraca gospodarcza i bezinteresowna pomoc ZSRR — przyspiesza i pomnaża wyniki planowej pracy narodów krajów demokracji ludowej nad uprzemysłowieniem i przebudową

### Czerpiemy w pełni z bogatych doświadczeń Kraju Rad

Wielostronne formy okazywania braterskiej pomocy ZSRR we wzajemnych stosunkach sąsiedzkich Polska odczuwała już od pierwszych chwil swego wyzwolenia. Była to pomoc nie tylko w żywności, w materiałach, w surowcach, środkach kredytowych w okresie największych trudności powojennych, ale i pomoc poprzez dzielenie się doświadczeniem, nauką, wiedzą, zdobyczami technicznymi i organizacyjnymi w okresie uporządkowanej już i planowanej gospodarki. Jednym z nader doniosłych i nieocenionych dla Polski przejawów tej wciąż pogłębiającej się pomocy i współpracy jest praca ekspertów radzieckich nad oceną naszego Planu 6-letniego. Na prośbę naszej Partii i Rządu kierownicy Państwa Radzieckiego zgodzili się oderwać na szereg miesięcy od pracy w ZSRR najwybit-

niejsze zespoły specjalistów radzieckich, ludzi, którzy zdobywali swą doświadczenie w procesie pięciolatek stałowskich, w budownictwie potężnych gigantów radzieckiego przemysłu, w kierowaniu powojenną rekonstrukcją zakładów przemysłowych w oparciu o najnowsze zdobycze techniczne. Radzieccy specjaliści ocenili nasz Plan w dziedzinie najważniejszych dla nas i najtrudniejszych gałęzi produkcji — węglowej, metalurgicznej, maszynowej, chemicznej, energetycznej; dali oni szereg niezwykle cennych dla naszych inżynierów i kierowników przemysłowych rad i wskazówek, rygorystycznie poszczególnie błędy, wniesli ważne poprawki, które pozwolą na lepsze wykorzystanie rezerw, na rozszerzenie produkcji, na pogłębienie naszego planowania, na przyspieszenie tempa naszego dalszego rozwoju gospodarczego.

### Miliony ludzi pracujących tworzą nowe życie

Jest to pomoc nieoceniona i jedynie możliwa w stosunkach między państwami, które łączą przyjaźń oparta o wspólne, wielkie i najbardziej postępowe idee nowej epoki — idee socjalizmu. Okres dyskusji nad oceną naszego Planu, dokonanej przez najwybitniejszych specjalistów radzieckich po gruntownym ich zapoznaniu się ze stanem naszego przemysłu i poszczególnych zakładów, dał okazję polskim inżynierom i kierownikom przemysłu zblżenia się do ludzi radzieckich w procesie fachowej wymiany poglądów i doświadczeń, dał im okazję poznania talentów, wiedzy i stylu pracy nowożytności, wychowanej przez socjalizm, oraz ogromnych osiągnięć techniki radzieckiej. Jest to nieoceniona okazja, która nie tylko wzbogaca wiadomości fachowe i udostępnia doświadczenia nauki i techniki radzieckiej, ale też przekonuje o ile szybciej, głębiej, pełniej rozwija się wiedza, technika, organizacja, a także sam człowiek oraz jego twórczość w warunkach ustroju socjalistycznego.

### W pracy i walce wychowujemy budowniczych socjalizmu

O to dlaczego nasz program gospodarczy wiąże się jak najsłabiej z naszą ideologią, z naszym programem politycznym, z naszym podstawowym zadaniem wychowywania ludzi w procesie pracy i walki — poprzez pracę i walkę — na świadomych bojowników wielkiej sprawy wyzwolenia proletariatu, na budowniczych socjalizmu.

Miliony ludzi pracy w Polsce uświadamiają sobie coraz wyraźniej, że swą gorącą i ofiarną pracą nad rozwojem naszej gospodarki i kultury narodowej według wytycznych Planu — wnoszą swój wkład do zwycięstwa nad imperializmem.

Tylko przez powiązanie naszych zadań gospodarczych z zadaniami politycznymi wzrastać będzie w masach pracujących wola wykonania planu. Trzeba walczyć z tymi, którzy tego nie rozumieją, którzy zbyt często tracą z pola widzenia ten najbardziej istotny fakt, że plan produkcji — to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi, którzy pragną tworzyć i tworzą nowe życie.

Niewybaczalną ślepotę taką ujawniają ciążni i ograniczeni praktycy, papierkowi burokraci, którzy poza suchą cyfrą często nie widzą żywego człowieka, nie umieją wczuć się w jego troski i jego społeczne potrzeby i myśli, nie doceniają siły rze czystwego dążenia mas do walki o urzeczywistnienie socjalizmu. Wszy sktę te słabości mają swe źródło w nieprzezwyciężonym do końca oportunizmie.

Przezwycięzamy słabości — wzmacniamy więź z masami

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się przezwyciężać te słabości. Po rozgromieniu gomułkowszczyzny i socjaldemokracji Partia z powodzeniem wyzwała się od wszelkich pozostałości tych obcych wpływów i wszechstronnie wzmacnia swoją więź z masami.

Jaskrawym potwierdzeniem tego była przeprowadzona w początkach listopada 1950 roku reforma pie-

niężna w Polsce. Reforma ta prowadząca do dalszego osłabienia i wypierania spekulacyjnych i kapitalistycznych elementów, przyjęta została przez masy pracujące Polski z całkowitą aprobatą i zapałem. Przeprowadzenie reformy pieniężnej świadczą o politycznej dojrzałości mas i ich zdyscyplinowaniu, jeszcze bardziej wzmacnia ustroj ludowo-demokratyczny w Polsce.

Przezwycięzamy słabości — wzmacniamy więź z masami

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się przezwyciężać te słabości. Po rozgromieniu gomułkowszczyzny i socjaldemokracji Partia z powodzeniem wyzwała się od wszelkich pozostałości tych obcych wpływów i wszechstronnie wzmacnia swoją więź z masami.

Jaskrawym potwierdzeniem tego była przeprowadzona w początkach listopada 1950 roku reforma pie-

### W codziennym wysiłku — wzorując się na bohaterkiej WKP(b) — walczymy o pokój i socjalizm

Naszym zadaniem najważniejszym jest pogłębiać w masach pracujących tę świadomość, że ich patriotyczna ofiarność w codziennym wysiłku nad wykonaniem planu, we współzawodnictwie produkcyjnym, w umacnianiu siły gospodarczej naszego kraju winna zawieść w sobie głęboką, internacjonalistyczną treść, która wzmacnia naszą więź z wszystkimi, walczącymi o zwycięstwo pokoju i o socjalizm, która pogłębia naszą przyjaźń z wielkim narodem radzieckim — czołową siłą światowego obo-

zu pokoju, postępu, demokracji i socjalizmu. Wpływ i autorytet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będą wzrastać w walce z wszelkimi próbami wypaczenia jej linii, a rozmach naszej pracy politycznej i gospodarczej, jej wyniki będą tym większe, im głębsza będzie jej treść ideologiczna, im silniej pulsować w niej będzie gorące tętno uczuć internacjonalizmu proletariackiego, którego wzór daje ruchowi robotniczemu cała bohaterka historia WKP(b) i jej Wódz — Towarzysz Stalin.

## Obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa jest obrona ofiary agresji

Przemówienie J. Malika w czasie obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W dniu 29 listopada w toku dalszych obrad Rady Bezpieczeństwa nad sprawą agresji amerykańskiej w Korei i Chinach, delegat radziecki Malik zaproponował, by odczytano pismo ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Ena, skierowane do ONZ, a zawierające opis bestialstw amerykańskich w Korei oraz prośbę, by zostały przedsięwzięte kroki celem zapobieżenia agresji w Korei. Propozycja Malika nie napotkała na sprzeciw i pismo Pak Hen Ena zostało przed Radą odczytane.

Przedstawiciel kilku lisymanowskiej usiłował usprawiedliwić swych amerykańskich rozkodawców. Podobne usiłowania wykazała inna marionetka amerykańska — kuomintangowiec. W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej Wu Hsiu-czuang.

Delegat Chińskiej Republiki Ludowej stwierdził, że nie uważa za potrzebne udzielać odpowiedzi kuomintangowcowi, który nikogo nie reprezentuje. Wu Hsiu-czuang wyraził na wet zdanie, że kuomintangowiec prawdopodobnie nie jest Chińczykiem, gdyż mówiąc wciąż po angielsku — nie rozumie języka, którym przemawia 475-milionowy naród chiński.

Wu Hsiu-czuang zastrzegł sobie prawo późniejszego zabrania głosu w sprawie skargi o agresję USA przeciwko wyspie Taiwan.

Po Austrii zabrał głos delegat radziecki Malik. Przypomniat on, że delegacja radziecka w pierwszym oświadczeniu swym złożonym Radzie Bezpieczeństwa w dniu 3 sierpnia br. przedstawiała całkowicie przekonujące fakty, świadczące o tym, że wydarzenia w Korei poczyniły się 25 czerwca były wynikiem prowokacji tego napadu Południowej Korei i że napad ten został dokonany po staranym przygotowaniu go przez wojsko amerykańskie z wiedzą i zgodą wysoko postawionych osobistości amerykańskich. Delegacja amerykańska — mówił Malik — nie potrafiła obalić przytoczonych przez delegację radziecką faktów, doprowadzając do inspiracji napadu na Południową Koreę przez kierownictwo koła Stanów Zjednoczonych.

Malik podkreślił, że dla zapewnienia pokojowego rozstrzygnięcia problemu koreańskiego Związek Radziecki złożył projekt rezolucji, proponujący zaproszenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do wzięcia udziału w obradach nad sprawą pokojowego rozwiązania konfliktu, zaprzestania działań wojennych i wycofania obcych wojsk z Korei. Jednakże Stany Zjednoczone i ich adherenci odrzucili tę rezolucję i narzucili Radzie Bezpieczeństwa sławetny punkt programu obrad: „skarga o agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.

Delegacja radziecka — kontynuował Malik — po raz drugi złożyła propozycję na piątej sesji Zgromadzenia Ogólnego pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego i zapewnienia Korei niepodległości. Lecz i ta propozycja została odrzucona przez mechaniczną większość anglo-amerykańskiego bloku. Już na początku sierpnia stało się jasne — mówił Malik — że pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego nie leży w planach Stanów Zjednoczonych. Stało się jasne, że w swych planach osiągnięcia panowania nad światem, Stany Zjednoczone przeszły od gróźb

agresji do otwartej agresji wobec narodów koreańskiego i chińskiego.

Pragnąc zamaskować swą agresywną politykę w Korei, USA narzuciły Narodom Zjednoczonym szereg bezprawnych rezolucji. Malik zdemaskował następnie usiłowania Austrii przedstawienia agresji USA w Korei jako „akcji Zjednoczonych Narodów”. Malik przypomniał, że 27 czerwca Truman wydał rozkaz rozpoczęcia inwazji na Koreę, na kilka godzin przed zebraniem się Rady Bezpieczeństwa. Utrzymywanie przez Stany Zjednoczone, że ich agresywne działania są popierane przez 53 kraje — jest sztuczka, nie posiadająca żadnej realnej podstawy — stwierdził Malik. Usiłowanie USA przekonania świata, że w Korei walczą „Narody Zjednoczone” jest zaprzeczeniem zdrowego rozsądku i kpiną z ONZ. Świat cały wie doskonale — mówił Malik, że decydującą siłą w Korei są wojska amerykańskie. Nawet Atlee w Izbie Gmin odpowiadając Churchillowi musiał przyznać, że wojnę w Korei prowadzi Amerykanie.

W związku z wywodami Austrii, usiłującego usprawiedliwić okupację przez USA wyspy Taiwan, Malik przeanalizował wydarzenia, poprzedzające ten agresywny akt Stanów Zjednoczonych. Malik przypomniał, że w dniu 25 sierpnia Rada Bezpieczeństwa wysłuchała tekstu depeszy ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laja, zawierającej wszystkie dowody, potwierdzające fakt militarnej inwazji USA na wyspie Taiwan, tej integralnej części terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Malik podkreślił, że akcja ta była pogwałceniem kardynalnej zasady prawa międzynarodowego, zabraniającej wkroczenia na terytorium obcego państwa. Delegat radziecki oświadczył również, że w sprawie tej Stany Zjednoczone okro- tają wojenny na wody Taiwanu do stało wywołane względami strategicznymi i przedsięwzięcie celem po-

zabawienia rządu Chińskiej Republiki Ludowej dostępu do wyspy Taiwan. Malik przypomniał przy tej sposobności powszechnie znaną zasadę prawa międzynarodowego, iż państwo stosujące wojenną blokadę, wybrzeża lub portów innego państwa — jest stroną napadającą.

W dalszym ciągu swego przemówienia Malik zacytował oświadczenie wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR Gromyko z dnia 4 lipca br., pigtające amerykańską akcję blokady Taiwanu, jako otwarty akt agresji, naruszający nie tylko porozumienia w Kairze i Poczdamie, lecz również oświadczenie Trumanu z początku br., zapewniające, że USA nie mają zamiaru mieszania się w sprawy chińskie.

Na zakończenie swego przemówienia Malik stwierdził, że Stany Zjednoczone pragną wykorzystać podniesienie na forum ONZ sprawy Taiwanu dla spowodowania rewizji statutu prawnego tej wyspy oraz dla zamaskowania własnej agresji. Chińscy — powiedział Malik — zwrócili się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą, by zostały podjęte natychmiastowe kroki celem wycofania amerykańskich wojsk z Korei i Taiwanu. Obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa — podkreślił Malik — jest obrona ofiary agresji, w tym wypadku Chin Ludowych oraz podjęcie natychmiastowych kroków przeciwko agresorowi.

Delegat radziecki oświadczył w końcu, że po porozumieniu się z rządem radzieckim delegacja radziecka opracowała projekt rezolucji, domagający się podjęcia kroków celem położenia kresu agresji amerykańskiej wobec Chin. Malik dodał, że delegacja radziecka popiera również projekt rezolucji złożony przez przedstawicieli Chin Ludowych Wu Hsiu-czuana i domaga się, by rezolucja ta została poddana pod głosowanie.



# Delegacja radziecka żąda od Rady Bezpieczeństwa podjęcia akcji dla natychmiastowego położenia kresu agresji USA przeciw Chinom

## Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

**NOWY JORK (PAP).** — Dnia 27 listopada minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wygłosił na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Delegacja Związku Socjalistycznych Republik Rad przedstawiła Zgromadzeniu Ogólnemu do rozpatrzenia sprawę agresji Stanów Zjednoczonych przeciw Chinom. Delegacja publiczne Ludowej.

Jak wiadomo, dnia 27 czerwca 1950 roku prezydent Stanów Zjednoczonych oficjalnie oświadczył, że wydał VII flocie USA rozkaz, by z zastosowaniem przemocy, podjęła działania w stosunku do wyspy chińskiej Tajwan (Formozy), osłaniając to rzekomo koniecznością „zapobieżenia wszelkiej napaści na Formozę”.

W wykonaniu tego rozkazu morskie siły zbrojne USA zostały, jak

wiadomo, skierowane ku wybrzeżom Tajwanu, ustanowiły blokadę morską tej wyspy i poczęły patrolować w cieśninie Tajwan. Następnie porty Tajwanu przekształcono w bazę amerykańskich sił morskich, a nieco później, jak donosiła o tym prasa amerykańska oraz cała prasa światowa, na Tajwan przeniosły się, urządzając tam swą bazę, niektóre formacje lotniczych sił zbrojnych USA wraz z całym swym licznym personelem.

Na Tajwanie rozlokowana została również tzw. „grupa łączności” sztabu gen. Mac Arthura, zreorganizowana później, sądząc z doniesień prasy, jako grupa „obserwatorów wojennych”.

## Tajwan jest ziemią odwiecznie chińską

A amerykańskie siły zbrojne, gwałcąc brutalnie zasady i normy prawa międzynarodowego, okupowały w ten sposób wyspę Tajwan i jej wody terytorialne i usadowiły się zarówno w strefie Tajwanu jak i na samej tej wyspie chińskiej, jak i na podbitym obszarze. Tymczasem wiadomo powszechnie, że Tajwan jest ziemią odwiecznie chińską, że stanowi on integralną część Chin.

Wynika to:

1 z faktu wieloletniej przynależności Tajwanu do Chin;

2 z narodowościowego składu ludności tej wyspy, składającej się, we dług ostatnich danych, w 98 proc. z Chińczyków;

3 wreszcie z porozumień międzynarodowych zawartych w toku drugiej wojny światowej.

Delegacja ZSRR miała już możliwość zwrócenia uwagi Komisji na porozumienia międzynarodowe za wartość w Kairze i Poczdamie w sprawie Tajwanu, pod którymi widnieją podpisy rządu USA — porozumienia w sprawie zwrotu Tajwanu Chinom.

Pan Truman i p. Acheson w oświadczeniach swych zapewnił, że Stany Zjednoczone nie będą ingerowały w sprawę Tajwanu i w ogóle w sprawy wewnętrzne Chin. Następnie była o tym również mowa w o

ficjalnej deklaracji Departamentu Stanu z dnia 9 lutego 1950 roku.

A zatem widzimy, że z autorytatywnego wyjaśnienia kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej — sekretarza Stanu — w związku z jeszcze bardziej autorytatywnym wyjaśnieniem prezydenta USA Trumana wynika jasno co najmniej trzy okoliczności:

1 niewątpliwą przynależność Tajwanu do Chin jako integralnej części terytorium chińskiego;

2 niedopuszczalność podejmowania działań, o których tutaj mowa, albowiem wszyscy oeniliby to jako pogwałcenie zobowiązań zaciągniętych uroczyście przez Stany Zjednoczone i to nie jeden raz, a mianowicie w Kairze i w Poczdamie, w porozumieniu kairskim i poczdamskim;

3 uznanie faktu, że próby utworzenia na Tajwanie administracji nie pod kontrolą rządu chińskiego, lecz pod kontrolą władz okupacyjnych lub ONZ oznaczałyby próbę oderwania Tajwanu od Chin i pogwałcenie wskazanych wyżej zobowiązań.

Oto jakie stanowisko w sprawie Tajwanu zajmowały Stany Zjednoczone na początku 1950 roku.

## USA wkroczyły na drogę brutalnej agresji w stosunku do Chin

Wbrew jednak tym i innym doświadczeniom rząd USA brutalnie pogwałcił swe zobowiązania w stosunku do Tajwanu przyjęte w myśl wskazanych wyżej porozumień w Kairze i Poczdamie. Rząd USA zagarnął Tajwan, poddał go okupacji przez swe siły zbrojne i tym samym pogwałcił integralność terytorialną Chin, depcząc beczceremonialnie elementarne normy prawa międzynarodowego i zasady Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oświadczenie prezydenta Trumana na dotychczas rozkazu, jaki wydał VII flocie USA, oraz przeprowadzona następnie akcja sił zbrojnych USA wobec Tajwanu świadczą o tym, że rząd USA w swych stosunkach z Chinami wkroczył na drogę stosowania polityki sily i to — jak już

powiedziałem — w najbardziej brutalnej formie, formie użycia broni. Obecnie, jak wykazała dyskusja w komisji i na plenum Zgromadzenia na temat wpisania na porządek dzienny Zgromadzenia tzw. „sprawy Formozy”, tak rząd USA zamierza osłonić swoją zaborczą akcję w stosunku do chińskiej wyspy Tajwan — sztydem ONZ, flagą ONZ i imieniem ONZ, podobnie jak czynią to w Korei, wykorzystując bezprawne uchwały jakiejś grupy członków Rady Bezpieczeństwa przedstawianej usilnie jako decyzja samej Rady Bezpieczeństwa, chociaż — jak dowodiliśmy już tego dawniej — uchwały te przyjęte gwałcąc brutalnie Kartę NZ i te zasady, na których opiera się Karta.

## Ingerencja USA w sprawy wewnętrzne Chin ma swoją długą historię

Ingerencja w sprawy wewnętrzne Chin ze strony kół rządzących USA ma, jak wiadomo, swoją historię. Dochodziło do niej niejednokrotnie już dawniej. Bezprawna akcja podjęta obecnie przez rząd USA w stosunku do chińskiej wyspy Tajwan stanowi jedynie nowe ogniwo w długim łańcuchu rozmaitych aktów takiej ingerencji amerykańskich kół rządzących, mającej na celu poparcie reakcji kuomintangowskiej w jej walce przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu ludu chińskiego. Dzieje się tak — pomimo całej bezradności i bezcelowości jakiegokolwiek bądź dalszej walki z wielkim ruchem ludowo-wyzwoleńczym Chin.

Widomo np., że w ciągu lat 1946 — 1949 — biorąc tylko te 3 ostatnie lata, nie mówiąc już o 1950 roku, o którym już pokrótce wspominałem — rząd USA wysygnął ogromne sumy na udzielenie pomocy wojskowej i ekonomicznej reakcyjnej grupie kuomintangowskiej Ciang Kajsieka w jej walce przeciwko siłom demokracji chińskiej.

W „Białej Księdze” Departamentu Stanu USA rozmiary tej pomocy obliczane są, jak pamiętacie, na przeszło 3 miliardy dolarów. Według innych źródeł suma ta sięga przeszło 10 miliardów dolarów. Rząd USA systematycznie zaopatrywał i w dalszym ciągu zaopatruje wojska kuomintangowskie w broń, za pomocą której w ciągu tych lat zamordowano wiele dziesiątków i setek tysięcy synów i córek narodu chińskiego. Amerykańscy doradcy i instruktorzy wojskowi szkolili i zbroili oraz w dalszym ciągu szkoli i zbroją armie kuomintangowskie, biorąc czynny udział w opracowaniu planu operacji wojennych przeciwko armii ludowo-wyzwoleńczej, to znaczy przeciwko narodowi chińskiemu. Amerykańska flota wojenna i amerykańskie lotnictwo wojskowe dokonywały i dokonują masowego transportu wojsk kuomintangowskich do stref działań bojowych przeciwko armii ludowo-wyzwoleńczej oraz dokonywały i dokonują swych własnych działań bojowych przeciwko państwu chińskiemu i narodowi chińskiemu.

## Amerykany chcą stworzyć z Tajwanu bazę wojenną

Oświadczenie rządu USA, stwierdzające, że amerykańskie siły zbrojne dążą do tego, by zagrozić Chińskiej Republice Ludowej dostęp na Tajwan, oznacza, że rząd USA nie tylko kontynuuje swą ingerencję w wojnę domową w Chinach, lecz ucieka się do otwartego zastosowania w tej walce swoich sił zbrojnych.

Z tego co powiedziałem, wynika jasno, że kół rządzących Stanów Zjednoczonych, mimo całkowitego bankructwa swej zaborczej polityki w

Chinach, mimo, iż bankructwo to zostało uznane otwarcie w „Białej Księdze” w sprawie Chin wydanej oficjalnie przez Departament Stanu — dotychczas nie wyrzekły się myśli przywrócenia za pomocą wszelkich możliwych środków swego dawnego panowania w Chinach, wykorzystując w tym celu resztki reakcji kuomintangowskiej na Tajwanie i swe siły zbrojne.

Popierając wrogów narodu chińskiego kół rządzących USA występu-

ją w charakterze nieprzejednanych przeciwników demokracji w Chinach, w charakterze nieprzejednanych wrogów wyzwolenczego ruchu

## Kręta kół rządzących USA

Agresja amerykańska przeciwko Chinom ma na oku daleko idące cele. Jeden z tych celów polega na tym, by zapobiec wypędzeniu kłki kuomintangowskiej z jej ostatniego schronienia — z wyspy Tajwan i zachować w ten sposób dla USA możliwość wykorzystania tej wyspy jako bazy wojennej dla dalszej agresji amerykańskiej w Chinach i w ogóle na Dalekim Wschodzie.

W oświadczeniu p. Trumana mówi się, że rząd USA musiał polecić flocie krążenie w cieśninie Tajwanu i musiał zainstalować na Tajwanie swe siły zbrojne, ażeby zapobiec „bezpośredniemu zagrożeniu bezpieczeństwa strefy Oceanu Spokojnego dla amerykańskich sił zbrojnych”, które wykonują rzekomo jakieś swoje „legalne i niezbędne funkcje w tej strefie”.

Nie trzeba jednak chyba wielu słów, by móc wykazać, że dalece wszystkie te motywy są sztuczne, pełne fałszu i jak dalece nie odpowiadają one rzeczywistości. Okazuje się, według rozkazu Trumanowskiego, że to nie wtrącanie wojsk cudzoziemskich na terytorium suwerennego państwa stanowi bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa strefy Oceanu Spokojnego, lecz ewentualność znalezienia się na tym terytorium wojsk narodowych danego państwa.

Nie mamy zresztą po co zatrzymywać się na wszystkich tych żmudnych fałszywych i sztucznych tłumaczeniach. Powinno być rzeczą absolutnie jasną, że gdy Truman wydał VII flocie rozkaz wpływania na wody terytorialne Chin pod pretekstem zapobieżenia napaści na Tajwan, o żadnej „napaści” ze strony legalnego rządu chińskiego nie mogło być nawet mowy, ponieważ rządowi Chińskiej Republiki Ludowej

## Cynizm Mac Arthura i Dullesa

Nie kto inny jak generał Mac Arthur z cyniczną szerokością powiadomił niedawno cały świat o tym, że kół rządzących USA dążą do przekształcenia za wszelką cenę Tajwanu w amerykańską bazę wojenną na Dalekim Wschodzie. Przypomnę tu jego „oreędzie do weteranów wojennych”, które nie można pominąć milczeniem omawiając tę sprawę. W orędzie tym generał Mac Arthur szczegółowo opisał strategiczne znaczenie Tajwanu jako ważnego ogniwa w łańcuchu baz amerykańskich rozciągających się od Aleutów do wysp Marianskich. Generał Mac Arthur starał się udowodnić w tym orędziu, że posiadając takie ogniwo jak Tajwan Stany Zjednoczone mogą panować za pomocą swych powietrznych sił zbrojnych nad całym Oceanem Spokojnym. W orędziu tym generał Mac Arthur wyjaśnił znaczenie Tajwanu wskazując, że Tajwan jest „niezłomnym lotniskowcem”, że stanowi on doskonałą, nieprześcignioną bazę dla łodzi podwodnych, bazę — jak się wyraził — „idealnie potężną dla działań ofensywnych”.

Widomo, że generał Mac Arthur nie rzuca słów na wiatr, że przetapia on natychmiast swe słowa w ogniści metal broni amerykańskiej, że wojuje on nie słowami, lecz swoimi siłami zbrojnymi i że czyni to nie w

imie celów związanych z poznananiem suwerennych praw, niepodległości politycznej i całości terytorialnej innych państw, lecz w imię agresywnych celów i agresywnych planów, które stanowią podstawę całej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Toteż słowa Mac Arthura o „niezłomnym lotniskowcu”, słowa o łańcuchu baz, stanowiących naturalną podstawę obrony interesów rzekomo amerykańskich, a w rzeczywistości interesów imperialistów i monopolistów amerykańskich na Oceanie Spokojnym — słowa te mają wielkie znaczenie i wagę i ONZ nie ma prawa przechodzić nad takimi słowami do porządku dziennego.

Według doniesień korespondentki „New York Herald Tribune”, Margaret Higgins, p. Dulles podczas swego pobytu w Tokio w czerwcu br. również oświadczył, że uważa Formozę za „wyspę strategiczną, wiążącą bazy amerykańskie na Okinawie i na Filipinach”. A zatem między Mac Arthurem jako przedstawicielem dowództwa wojskowego a Dullosem jako przedstawicielem Departamentu Stanu zachodzi całkowita zgodność poglądów i planów w stosunku do Tajwanu i w sprawie przekształcenia Tajwanu w amerykańską wojennomorską bazę wypadową.

## Nic nie może usprawiedliwić agresji USA przeciwko Chinom

W świetle tych faktów daremne będą wysiłki delegacji amerykańskiej na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego, by przekonać światową opinię publiczną, że polityka zagraniczna USA jest rzekomo „pokojową” oraz że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma rzekomo planów zaborczych względem wyspy Tajwan.

Rząd amerykański usiłuje przedstawić sprawę w ten sposób, jakby jego agresywna akcja w stosunku do wyspy Tajwan była wywołana koniecznością wojenną w związku z wojną prowadzoną w Korei.

Gdyby to istotnie odpowiadało rzeczywistości, to nie nadaloby to agresywnej akcji USA przeciwko Chinom

charakteru legalności, ponieważ nikt nie dawał ani rządowi Stanów Zjednoczonych ani żadnemu innemu rządowi prawa naruszania integralności terytorialnej jakiegokolwiek państwa — w tym wypadku Chin — dla osiągnięcia jakichkolwiek bądź celów, a tym bardziej dlatego, żeby zabezpieczyć interesy swej zbrojnej interwencji w Korei.

Twierdzić, że w rzeczywistości powoływania się na wydarzenia wojenne w Korei są argumentem całkowicie bezpodstawnym i użytym celowo po to, by „wytłumaczyć” agresywną akcję USA przeciwko Chinom. W rzeczywistości omawiane obecnie przez Komisję Polityczną akty agresji amerykańskiej przeciwko Chinom stanowią dalszy ciąg prowadzonej od dawna przez kół rządzących USA w stosunku do narodu chińskiego polityki, skierowanej przeciwko siłom wywoleńczym narodu chińskiego.

Już w grudniu 1949 r. ministerstwo Marynarki Wojennej USA podało oficjalnie do wiadomości, że wysłał na wody azjatyckie lotniskowiec o wyporności 27 tysięcy ton i dwa kontrolerpedce by wzmocnić VII flotę, która działa obecnie na wodach Tajwanu.

Jeżeli ministerstwo Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych oświadczyło już rok temu zupełnie jawnie, że wysłał lotniskowiec i dwa kontrolerpedce na wody Tajwanu gdy nie było jeszcze mowy o wydarze-

## Monopoliści amerykańscy zagarniają Tajwan

Podnosząc wrzawę wokół rzekomej „bezzinteresownej pomocy gospodarczej” dla kuomintangowców na Tajwanie, monopoliści amerykańscy korzystają z tej „pomocy”, by zagarnąć w swe ręce bogactwa naturalne tej wyspy. Można by powiedziec wiele na temat polityki ekspansji, uprawianej przez kół rządzących USA w stosunku do Chin. Jak wiadomo w myśl porozumienia o wspólnej eksploatacji bogactw naturalnych Tajwanu, zawarł przez przedstawicieli monopolu amerykańskiego z kuomintangowcami jeszcze w lutym 1948 r. Stany Zjednoczone otrzymały wyłączne prawa wydobycia ropy, węgla, złota, siarki i innych cennych su-

rowców na wyspie Tajwan. Monopoliści amerykańscy są właścicielami przedsiębiorstw produkujących kamforę, papier i sól. Za pośrednictwem marionetkowych władz kuomintangowskich monopoliści amerykańscy przebudowali ustrój rolny Tajwanu w ten sposób, że znaczna część gruntów została przeznaczona na plantacje trzciny cukrowej i drzew kamforowych, ze szkoda dla produkcji ryżu i uprawy innych kultur zbożowych. Skazuje to ludność Tajwanu na klęskę głodu.

Oto fakty, które świadczą przekonująco o tym, co przedstawia tak zwana „pomoc gospodarcza” dla Tajwanu.

## Nienawiść kół rządzących USA do narodu chińskiego

Agresywna akcja USA przeciwko Chinom nie ogranicza się do wyspy Tajwan. Jak wiadomo, od końca lata bież. roku czyli od szeregu miesięcy ma miejsce systematyczne naruszanie przez amerykańskie lotnictwo wojskowe granic powietrznych Chin w rejonie granicy mandżursko-koreańskiej.

Bombardowanie i ostrzelywanie z broni pokładowej terytorium Chin pocinągło za sobą wiele ofiar w ludziach i wyrządziło Chinom znaczne szkody materialne, oraz wywołało liczne uzasadnione protesty ze strony rządu Chin i narodu chińskiego.

## Akty agresji USA przeciwko Chinom

Przytoczone fakty dowodzą nienależnie, że USA dopuściły się w stosunku do Chin następujących aktów agresji:

1 Wtrącenie sił zbrojnych USA na wyspę Tajwan stanowiącą integralną część terytorium Chin.

2 Blokadę wybrzeży wyspy Tajwan będącej integralną częścią terytorium chińskiego przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych w celu niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz legalnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej, co stanowi jednocześnie zamach na integralność terytorialną Chin.

3 Zbrojną ingerencję amerykańskich kół rządzących w wewnętrzne sprawy Chin, połączoną z groźbą użycia sił zbrojnych przeciwko jednemu legalnemu rządowi — Chińskiemu Centralnemu Rządowi Ludowemu, co stanowi brutalne naruszenie suwerenności państwowej i politycznej niezależności Chin.

Komisja Polityczna nie może i nie powinna przejść do porządku dzien-

## Projekt rezolucji radzieckiej

W związku z tym delegacja radziecka składa projekt rezolucji następującej treści:

„Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawy agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom, po wystąpieniu oświadczenia delegacji Chińskiej Republiki Ludowej i wyjaśnieniu delegacji Stanów Zjednoczonych oraz po rozważeniu faktów pogwałcenia przez siły morskie i lotnicze Stanów Zjednoczonych integralności terytorialnej Chin i nietykalności ich granic, co znalazło wyraz

A we wtrąceniu sił zbrojnych USA na wyspę Tajwan stanowiącą integralną część terytorium Chin, jak uznało to kairskie porozumienie trzech mocarstw — USA, Wielkiej Brytanii i Chin — a tym samym w ingerencji rządu USA w sprawy wewnętrzne Chin;

B w blokadzie wybrzeży wyspy Tajwan przez siły VII floty wojennej USA, we wrogim zamiarze niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz Chińskiej Republiki Ludowej;

— PROSI RADĘ BEZPIECZEŃSTWA O PODJĘCIE NIEZBĘDNEJ AKCJI DLA NATYCHMIASTOWEGO POŁOŻENIA KRESU AGRESJI USA PRZECIWKO CHINOM”.



Od lewej: przewodniczący delegacji ukraińskiej — prof. A. Baranowski, przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz generalny MSZ — ambasador Stefan Wierbłowski, min. Spraw Zagranicznych ZSRR — Andrzej Wyszyński i stały delegat ZSRR w ONZ — ambasador Jakub Malik. (Foto Unations)

W tym miejscu należy przypomnieć, że w blokadzie wybrzeży wyspy Tajwan przez siły VII floty wojennej USA, we wrogim zamiarze niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz Chińskiej Republiki Ludowej;



Marian Kuliński

Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR

Przedziałnie w walce o jakość produkcji

Wnioski z narady korespondencyjnej przątek na łamach „Głosu Robotniczego“

Korespondencyjna narada przątek, zorganizowana przez „Głos Robotniczy“, a omawiająca wyniki konkursu o tytuł najlepiej przykrecającej prządki, wywołała wielkie zainteresowanie w naszych zakładach pracy.

Głos w dyskusji zabierały doświadczony przątek, instruktor sekretarza organizacji partyjnych w zakładach, kierownicy prządalni i maistrowie.

Popularyzować doświadczenia konkursu, wyciągać z nich naukę

Poważna ilość uczestników dyskusji dowodzi, że konkurs o tytuł najlepiej przykrecającej prządki, spełnił swe zadanie. Stał się on ważnym czynnikiem w niezmordowanych wysiłkach poprawy jakości produkowanych towarów.

Narada na łamach „Głosu Robotniczego“ dowodzi, iż wypowiedzi dyskusji trzeba przenieść do dalszych szeregów przątek, aby praca dzienne walki o jakość stała się codziennym zadaniem załóg prządalni.

Cenne wypowiedzi na temat konkursu wskazywały jednocześnie źródła poprawy jakości przędzy. Obok wężowego zagadnienia, jakim jest właściwe przykrecaenie, w toku dyskusji wzywano, że istnieje ponadto cały szereg czynników, wywierających wpływ na jakość produkowanej przędzy.

Ważnym wypowiedzi instruktorów i przątek, jak i prządki, należy się rozszerzyć na inne fazy produkcji. Po magazynach one przy uzyskaniu „ekstremy“ i „priny“ w tkalnicy, umożliwiają otrzymanie właściwego produktu w oddziałach przygotowawczych i w wykończalniach.

Jak będą opracowane materiały Narodowego Spisu Powszechnego? Sprawne maszyny skłaskifują dane statystyczne

W Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie oraz w terenowych ogniwach Narodowego Spisu Powszechnego, dobiegają końca przygotowania, mające na celu jak najsprawniejsze przeprowadzenie Spisu i opracowanie nad sytych materiałów spisowych.

Wielkim przedmiotem są karty statystyczne, które po wypełnieniu formularzy, wszystkie arkusze spisowe przekazane zostaną do Głównego Urzędu Statystycznego w celu ich opracowania.

Natychmiast po zakończeniu samego spisywania, tzn. po wypełnieniu formularzy, wszystkie arkusze spisowe przekazane zostaną do Głównego Urzędu Statystycznego w celu ich opracowania.

nie słusnie stwierdzają one, iż od czystości maszyny zależy wydajność oraz jakość produkcji? Wypowiedzi sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej w ZPB im. Dzierżyńskiego tow. Bronisławy Kierzek podkreślają jeszcze bardziej to poważne zagadnienie.

Właściwie sporządzony i realizowany plan remontów — to rękojmią należytej pracy wrzecion. Wyremontowana maszyna gwarantuje należyłą produkcję.

Drugim ważnym zagadnieniem, poruszanym w dyskusji jest zależność wyników pracy oddziału obraczkowego od właściwej pracy oddziałów przygotowawczych. Wanda Sygłaj, prządka z ZPB im. Marchlewskiego, podkreśla wyraźnie tę wzajemną zależność, nawołując do poprawy jakości pracy oddziału przygotowawczego. Mówi o tym również A. Napierasz, instruktor z ZPB im. I. Małaja.

„Walczymy o jakość na całym froncie“ — oto hasło, które musi podjąć nasza organizacja partyjna i kierownictwo zakładów. Przędzalnik winien pamiętać, iż usłteki jego pracy wywołują trudności u tkacza, obniżają jego zarobek, pogarszają produkcję. Tkacz musi pamiętać, że jego wytwór idzie do wykończalni, gdzie dalej w walce o jakość staje się czynnikiem, wpływającym na ostateczną klasyfikację towarów.

Tylko odpowiedzialna praca, walka o jakość produkcji wszystkich — począwszy od szarpacza, trzepalni przez oddziały przygotowawcze, przędzalnię, tkalnię i wykończalnię — da nam właściwe rezultaty.

Kontrolować i szkolić

Zagadnienie trzecie, to kontrola w pracy. Mówią o tym tow. G. Ptasinska, przewijaczka ZPB im. Dubois, Bronisława Wasiak, majster prządalni J. Pelka z ZPB im. Szymanowskiego.

Kontrola różna na różnych odcinkach. A więc kontrola na wrzecionkach celem zlikwidowania „pojedynczych“ kontrola pracy przątek, którym należy pokazać ich błędy, u przewijarek, snowaczy, tkaczy, prowadzona przez majstrów, kontrola schodząca przędzy a później i stanu maszyn, gdy w przędzy okażą się błędy techniczne.

Zagadnienie czwarte — to szkolenie. Poruszało to sprawę wielu spośród dyskusyjantów. Szkolić właściwie prządki, obsługiwać, uczyć je właściwego przykrecaenia. Jest to niewątpliwie słusne i trzeba to zrobić. Lecz zagadnienie należy stawiać szerzej, właśnie na gruncie przeprowadzonej dyskusji.

Ważnym wypowiedzi instruktorów i przątek, jak i prządki, należy się rozszerzyć na inne fazy produkcji. Po magazynach one przy uzyskaniu „ekstremy“ i „priny“ w tkalnicy, umożliwiają otrzymanie właściwego produktu w oddziałach przygotowawczych i w wykończalniach.

Ważnym wypowiedzi instruktorów i przątek, jak i prządki, należy się rozszerzyć na inne fazy produkcji. Po magazynach one przy uzyskaniu „ekstremy“ i „priny“ w tkalnicy, umożliwiają otrzymanie właściwego produktu w oddziałach przygotowawczych i w wykończalniach.

Ważnym wypowiedzi instruktorów i przątek, jak i prządki, należy się rozszerzyć na inne fazy produkcji. Po magazynach one przy uzyskaniu „ekstremy“ i „priny“ w tkalnicy, umożliwiają otrzymanie właściwego produktu w oddziałach przygotowawczych i w wykończalniach.

kolona, lecz tu występuje pewne „ale“. Trzeba, aby młodzież tą zajmowała się stare, doświadczone prządki, aby właśnie one na przykładach, o których mówimy w dyskusji, wskazywały tym młodym, często jeszcze dopiero praktykującym pracownikom, jakie skutki przynosi źle oczyszczona i niepielęgnowana maszyna. Musimy właśnie tych najmłodszych wprowadzić od początku ich pracy do właściwego zjawienia maszyn, wskazując im na ważność remontów, aby umieli walczyć o nie i kontrolować ich wykonanie.

Wielkie znaczenie wzajemnej pomocy

Zagadnienie, które nie znalazło należytego oddźwięku w korespondencyjnej naradzie „Głosu Robotniczego“, jest sprawa wzajemnej pomocy, udzielanej przez lepiej pracujące, więcej wykwalifikowane prządki — słabszym.

Pracując obok siebie dwie prządki. Jedną z nich przykreca właściwie. Dzięki należytemu utrzymaniu przez nią maszyn, dzięki sumiennej pracy uzyskuje większą wydajność, zwłaszcza, że często posiada przy tym wieloletnią praktykę zawodową. A ta druga, słabo wykwalifikowana, szmakoże się beznadziejnie, chciałaby przekroczyć normę, produkować lepiej, ale nie ma kto ją poczyć, dopomóc, pokazać, jak przewyższać trudności. Wzajemna pomoc, dzielenie się swym doświadczeniem, stanowi piękna socjalistyczna forma pracy, nieznaną w ustroju kapitalistycznym. Rozwijajmy ją, szukajmy nowych form tej pomocy, korzystajmy z doświadczeń radzieckich bohaterów pracy.

Spójrzmy, jak szeroka fala nowej formy współzawodnictwa obejmują wszystkie gałęzie przemysłu w Związku Radzieckim. Doświadczania i osiągnięcia mistrzyni oszczędzania, Korabielnikowej, obejmują wszystkie gałęzie przemysłu. Znalazły one i u nas szeroki oddźwięk. Metody pracy Czutkich, prowadzone przez niego narady brygad produkcyjnych dla osiągnięcia najwyższej jakości i pełnego wykonania norm, znane są w całym przemyśle ZSRW. Znajdują one swych entuzjastów oraz zwolenników również u nas, wymienić choćby brygady powstałe w ZPB im. Dzierżyńskiego.

Każdy nowy wniosek racjonalizatora, każde ulepszenie przez przodownika metod i stylu pracy, wykozystane bywa w Związku Radzieckim jak najszybciej.

I my ze swej strony musimy pobudzić nasze rady zakładowe, organizacje partyjne do zajęcia się tym niezwykle doniosłym problemem popularyzowania osiągnięć przodowników pracy oraz racjonalizatorów. Wnioski i uwagi, płynące z korespondencyjnej narady przątek w „Głosie Robotniczym“, muszą znaleźć żywy oddźwięk w naszych zakładach. Aby te cenne głosy doświadczonych przątek, instruktorów, kierowników oddziałów zostały w pełni wykorzystane, winniśmy przenieść je do naszych zakładów. Dyskusja nie może zakończyć się na szpaltach prasy. Rady zakładowe winny ją przenieść na narady wytwórcze, do grup związkowych.

Walka o jakość produkcji wspólną troską kierownictwa, organizacji partyjnych i ogniw związkowych

Rozwijając ruch współzawodnictwa pracy należy dążyć do organizowania brygad produkcyjnych, które w krótkich dyskusjach, przeprowadzanych po pracy, omawiały by sukcesy i niedociągnięcia minionego dnia. Wypowiedzi na temat konkursu o tytuł najlepiej przykrecającej prządki staną się niewyczerpanym źródłem dalszej walki o jakość produkcji, o usprawnienie metod pracy. Dyskusja na łamach prasy musi wziąć pod uwagę kierownictwa techniczne, maistrów, którzy winni o-

toczyć opieką słabszych i mniej doświadczonych, usuwać błędy i trudności. Wszyscy musimy pamiętać, że walka o jakość przędzy — to walka o produkcję bezbłędnej tkaniny, walka, która przyniesie nam potężne oszczędności w kosztach produkcji, a więc to, co leży w założeniach Planu 6-letniego: produkować lepiej i taniej. To jest droga do wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego państwa ludowego, droga do podniesienia stopy życiowej klasy pracującej.

Niewątpliwie narada korespondencyjna na łamach „Głosu Robotniczego“ pobudzi także inne oddziały produkcyjne, jak tkalnie, wykończalnie, które w bitwie o jakość produkcji będą dążyć poprzez wspólną wymianę poglądów i doświadczeń do stalej poprawy metod i stylu pracy, aby produkować coraz lepszą tkaninę.

Troska o wysoką jakość produkcji musi cechować wszystkich — od dyrektorów centralnych zarządów począwszy, do tkacza i prządki w fabryce. Nasze organizacje partyjne muszą stać na czele tych wysiłków, aby nie zmarnować nic z doświadczeń oraz inicjatyw klasy robotniczej, a przeciwnie, pobudzać ją i rozszerzać walkę o jakość na wszystkich zakładach i gałęziach naszego przemysłu.

Łódź, szerzej rozbrzmiewa hasło walki o oszczędność węgla

Palacz z gorzelni PGR Inczew

podjął apel tow. Chajta i wzywa innych do współzawodnictwa

Gdy zjeżdżamy z szosy na bocznej drodze, prowadzącej do gospodarstwa PGR — Inczew, w pow. sieradzkiemu, w daleka widzimy wysoki komin gorzelni. W pierwszej chwili mamy wrażenie, że gorzelnia jest nieczynna. Z daleka bowiem nie dostrzegamy, aby w kominie unosił się dym — ów nieodczyny znak, że zakład pracuje. Dopiero dojechawszy bliżej ujrzymy można unosiącą się nad kominem przejrzystą smugę, natychmiast rozpraszającą się w jesiennym powietrzu.

Wzorowy palacz przy pracy

Palaczem gorzelni Inczew, jest tow. Zygmunt Osiewala, który na czesie II Światowego Kongresu Poko-

ju podjął wezwanie tow. Chajta, palacza z ZPW im. Wiosny Ludów w Łodzi w sprawie oszczędzania węgla.

Dłuższe doświadczenie pozwoliło mu ustalić, że dla zaoszczędzenia cennego surowca, jakim jest węgiel należy dbać o dobrą izolację przewodów parowych, zamykać szczelnie przy wysypywaniu węgla przewód ko-minowy, gdyż wtedy właśnie ulatnia się największa ilość energii cieplnej, utrzymywać zawsze na tym samym poziomie temperaturę wody w kotłach.

Czujne spojrzenie tow. Osiewały raz po raz przenosi się z termometru na palenisko. Palenisko wymaga jednak „poprawki“. Drugim hakiem równo rozprowadza rozżarzony węgiel po całym palenisku, zasuwając przewód kominowy, a potem narzuca szuflę jednolitą warstwą łału węglowego.

Jednak mimo dorzucenia świeżej porcji węgla stopień temperatury wo-

dy nie podnosi się wcale, utrzymując się bez przerwy na tym samym poziomie.

Załoga gorzelni Inczew rzuca wezwanie

Załoga gorzelni Inczew wystosowała do wszystkich gorzelni województwa łódzkiego następujące wezwanie:

„Mając na uwadze zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego, a wraz z tym podniesienie stopy życia ciowej mas pracującej, załoga nasza na czele z palaczem ob. Zygmunt Osiewały zobowiązuje się do zużycia 2,4 kg. węgla na produkcję jednego litra spirytusu zamiast 2,5 kg. bez szkody dla produkcji.“

Na wezwanie to pierwsza odpowiedź działała gorzelnia Dzierżbice w powie cie kutnowskim.

Palacz Osiewala dotrzymuje swojego zobowiązania

Codziennie obliczona na podstawie zdolności produkcyjnej gorzelni ilość węgla zostaje odważona i zwieziona do kotłowni.

W pierwszym dniu, podczas pełnienia Warty Pokoju tow. Osiewala oszczędził 100 kg. węgla, w drugim — 120 kg. Z każdym dniem nabierał więcej wprawy i obecnie oszczędza już około 300 kg. węgla dziennie. Realizacja tego zobowiązania w okresie kampanijnym przyniesie 19.800 zł. oszczędności.

— Odczytałem uważnie uchwałę Prezydium Rządu w sprawie racjonalnej gospodarki węglem oraz wezwanie palacza Chajta — oświadcza tow. Osiewala. — Pomyślałem wówczas, że i ja poczynię pewne obserwacje w tej dziedzinie, że również mogę przyczynić do oszczędzania. Jako współodpowiedzialny gospodarz naszej gorzelni chcę przyczynić się do zmniejszenia kosztów produkcji. (bor.)



Palacz z gorzelni PGR — Inczew tow. Zygmunt Osiewala

NASZ KORESpondENCI PISZA

Uregulować godziny handlu w sklepach wiejskich

W okresie wzmocnienia robot w polu jest wielkim udogodnieniem dla mieszkańców wsi możliwość zaopatrywania się w artykuły przemysłowe i konsumpcyjne w godzinach wieczornych. Tymczasem zdarza się tu i ówdzie, że kierownicy sklepów spółdzielczych bardziej cenią własną wygodę, niż obroty swej placówki. Tak jest np. w Wartkowicach,

gdzie sklep Samopomocy Chłopskiej bywa czynny jedynie do 18.

Wydaje się, że sprawa ta winna zainteresować się władze zwierzchnie samopomocy i wydać zarządzenie, które by uregulowało rac na zawsze sprawę go-

dzin pracy sklepów spółdzielczych, usuwając w ten sposób możliwość stosowania swego „wi dzi mi się“ przez ich kierowników.

S. Grzelak S. P.

Do walki z analfabetyzmem winni stanąć wszyscy

Aby walka z analfabetyzmem przyniosła na terenie zakładu pracy pomyślne wyniki konieczne jest postawienie jej na jak najszerszej płaszczyźnie, nie może od udziału w tej akcji uchylać się np. dyrekcja zakładu pracy, ZMP czy komisja kobieca.

Niestety, tak właśnie się dzieje w ZPB im. Harnama. Posiedzenia komisji zakładowego do zwalczania analfabetyzmu odbywają się u nas rzadko i nie uczest-

niczą w nich ani przedstawiciele administracji, ani organizacje młodzieżowe czy kobiece. Dlatego praca komisji do walki z analfabetyzmem w naszej fabryce poważnie utyka i nie daje pożądanych rezultatów. Już wielki czas, by w ZPB im. Harnama zrozumiano znaczenie walki z analfabetyzmem, niesławnym spadkiem sa nacyjnego zacofania i ciemności.

M. Majewska ZPB im. Harnama

Stara tablica i nowe osiągnięcia

Jeszcze o propagandzie pogładowej

Przy wejściu do rady zakładowej w ZPB im. F. Dzierżyńskiego widnieją tablica przodowników pracy. Na tablicy tej jednak umieszczone są nazwiska i zdjęcia przodowników pracy jeszcze z ubiegłego roku.

Przy wejściu do rady zakładowej w ZPB im. F. Dzierżyńskiego, widnieją tablica przodowników pracy. Na tablicy tej jednak umieszczone są nazwiska i zdjęcia przodowników pracy jeszcze z ubiegłego roku.

B. Kiełbik ZPB im. F. Dzierżyńskiego.





# Jak organizacja partyjna w Godzianowie pomogła chłopom wygrać walkę z bogaczami

Przed dwu laty w Godzianowie powiatu skierniewickiego panoszyli się jeszcze wszechwładnie bogacze wiejscy. Nie liczyli się z nikim w gromadzie, a nawet w całej gminie. Przenikawszy do władz gminnej spółdzielni, mleczarni itp., rozdzielali towary przez mysłowe, przeznaczone dla wsi według swego uznania, okradali biedniaków, odstawiających mleko, wykazując niższy procent tłuszczu, uprawiali wyzysk na każdym kroku.

Nie było co zadzierać z takimi bogaczami, jak Józef Bachmat, Franciszek Jagielski i im podobnymi. Cóż znaczył dla nich taki

Bolesław Meszka, który przez kilka lat nie mógł się zdobyć na skłecenie z kilku desek obórki dla skromnego inwentarza, albo bezrolny chłop Stanisław Czuba. Godzianowscy bogacze nigdy nie liczyli się z nimi, traktując ich jako źródło dochodu. Krwawym potem biedota z Godzianowa napelniała kabzy wyzyskiwaczy. Okażało się jednak, że ta lekceważona i poniewierana przez kulaków biedota wiejska stanowi potężną siłę, która spycha konsekwentnie wroga klasowego z jego uprzywilejowanego stanowiska. Siłę tę dała jej Partia.

W Godzianowie przy pomocy Komitetów Powiatowego i Gminnego powstała organizacja partyjna, licząca w początkowym okresie dziesięciu członków — chłopów bezrolnych i małorolnych. W stosunkowo krótkim czasie skupiła ona wokół siebie grupę wyzyskiwanych chłopów i doprowadziła ich zdecydowanie do walki z wrogiem klasowym. Nie była to walka łatwa, bo przecież wielu jeszcze biednych chłopów, przywykłych od lat do ślepego słuchania bogaczy wiejskich, nie śmiało otwarcie przeciw nim wystąpić. Te trudności organizacja partyjna krok po kroku przelamywała.

Towarzysze chodzili od zagrody do zagrody, wyjaśniając chłopom małorolnym, że wyparcie wyzyskiwaczy z władz gminnej spółdzielni i mleczarni leży w ich interesie. Równocześnie podnosili swój poziom ideowo-polityczny na regularnie odbywających się kursach szkolenia partyjnego.

Ofiarna praca i zdecydowana postawa towarzyszy godzianowskich a zwłaszcza Klemensa Kwiatkowskiego, Stanisława Czuby i Bolesława Meszki zmieniła stosunki w Godzianowie. Bogacze zostali przez chłopów mało i średnio rolnych usunięci z władz gminnej spółdzielni i mleczarni. Najpoważniejszym zaś owocem ich pracy — to zorganizowanie wraz z bezpartijnymi chłopami spółdzielni produkcyjnej.

Bogata z doświadczenia w walce z wrogiem klasowym, organizacja partyjna wiedziała, że z chwilą powstania spółdzielni produkcyjnej wrog klasowy ponowi swe ataki ze zdwojony siłą. Ale rozumiała, że ponosi pełną odpowiedzialność za rozwój spółdzielni produkcyjnej, jej umocnienie i spoistość. Dlatego też na jednym z pierwszych zebrań członków spółdzielni organizacja partyjna — postawiła bardzo mocno sprawę czujności wobec wroga klasowego. Przewidywania były słuszne. Wrog klasowy w okresie przed powstaniem spółdzielni usiłował oddziaływać bezpośrednio na chłopów, przychylnie ustosunkowanych do spółdzielni produkcyjnej. Teraz zaś zmienił taktykę, docierał z kłamliwą plotką do ich żon, matek i córek.

Raptem matka członka spółdzielni produkcyjnej Henryka Jagielskiego zaczęła występować przeciwko spółdzielni. Okazało

się, że nie jest ona wrogo ustosunkowana do spółdzielni produkcyjnej, czyni to jedynie pod wpływem takich doradców, jak Józef Jagielski i Michał Murgrabia.

Podobnie było z matką Bolesława Meszki, z którą mają zawsze czas na rozmowy zdecydowani wrogowie spółdzielni produkcyjnej kulaży Henryk Mozga i Kazimierz Dura. Miejscowi kulacy usiłowali siać zamęt i waśnie wśród członków spółdzielni, chcieli nawet przeniknąć do spółdzielni, abyby rozsądzać ją od wewnątrz — tak chciał zrobić bogacz wiejski Petrynowski. Tymi perfidnymi metodami walki wrog klasowy dążył do rozbicia młodej jeszcze spółdzielni produkcyjnej. Czujność, świadoma i trzeźwa postawa członków Partii i spółdzielni produkcyjnej potrafiła te pierw-

sze ataki wroga klasowego odprzeć.

Organizacja partyjna jako jedno z naczelnych zadań postawiła sobie sprawę zwiększenia liczby członków spółdzielni. Przeprowadzono szereg rozmów z niezdecydowanymi jeszcze chłopami mało i średniorolnymi, dały one już oczekiwane wyniki. Józef Dura i wielu innych przystąpiło do spółdzielni.

Szczególną uwagę zwraca organizacja partyjna na rozwój gospodarczy spółdzielni. Przy jej pomocy plan siewów jesiennych — pierwszych wspólnych siewów — został opracowany starannie i wykonany w terminie. Rozumiejąc, że rozwój gospodarczy spółdzielni związany jest ściśle ze stałym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych jej członków, staraniem or-

ganizacji partyjnej zorganizowano w spółdzielni kurs, na którym wykłada agronom powiatowy i gminny instruktor rolny.

Te wszystkie posunięcia godzianowskiej organizacji partyjnej, dyktowane troską o spółdzielnię produkcyjną, o dobro chłopów pracujących, spotykają się z coraz większym zrozumieniem ogółu chłopów mało i średniorolnych. Widzą oni w niej swego kierownika i opiekuna w walce z wyzyskiwaczem. Wyzyskiwacze zaś, widząc, że spółdzielnia produkcyjna ogranicza coraz bardziej ich możliwości wyzysku, nie schodzą z pola walki, nie osłabiają ataków. Walkę tę chłopstwo pracujące Godzianowa pod przewodnictwem czujnej, konsekwentnie zmierzającej do celu organizacji partyjnej — musi wygrać.

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**  
 22 — Pow. Kom. M. O.  
 31 — Pow. Rada Narodowa  
 32 — Pow. Zakł. Elektryczny  
 33 — Miejski Posterunek MO  
 41 — Straż Pożarna  
 50 — Miejska Rada Narodowa  
 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej  
 91 — Urząd Zdrowia  
 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza 20  
 20 — Szpital Powiatowy

## ZSCh wysyła chłopów na kurację do uzdrowisk

Przed wojną, w okresie rządów kapitalistyczno-obszarnicznych, miliony rodzin chłopskich pozbawione były niemal całkowicie opieki lekarskiej, a o leczeniu sanatoryjnym lub wyjeździe do uzdrowiska marzyć nawet nie mogli.

W przeciwieństwie do tego okresu, w Polsce Ludowej, poza stale wzrastającą opieką lekarską, każdy pracujący chłop ma możliwość leczenia się zarówno w uzdrowisku, jak i w sanatorium, a najbardziej spośród ludności wiejskiej korzystają z bezpłatnej kuracji sanatoryjno-uzdrowiskowej. Umożliwia im to Związek Samopomocy Chłopskiej, który od kilku lat, w trosce o zdrowotność pracującej ludności wiejskiej, wysyła chorych, a niezamożnych chłopów, kobiety i dzieci wiejskie na bezpłatne i częściowo płatne leczenie sanatoryjne.

W ciągu 1948-49 r. za pośrednictwem ZSCh wyjechało do uzdrowisk na 4-tygodniową kurację około 14 tys. mało i śred-

niorolnych chłopów i ich rodzin. W roku bieżącym zaś z leczenia sanatoryjnego skorzystało już blisko 3 i pół tysiąca osób. Z tej liczby 680 kuracjom wiejskim leczenie przedłużono o dalsze parę tygodni. Ponieważ największe nasilenie leczenia sanatoryjnego przypada w okresie jesienno-zimowym, tj. w czasie najdogodniejszego dla rolników, do końca br. do uzdrowisk wyjedzie jeszcze 3.700 chłopów.

Ogółem więc w ciągu trzech lat do uzdrowisk i sanatoriów wyjechało przeszło 21 tys. chłopów, kobiet i dzieci wiejskich, w tym olbrzymia większość bezpłatnie.

Umożliwienie pracującej ludności wiejskiej korzystania z leczenia sanatoryjnego spotyka się wśród chłopów z głęboką wdzięcznością dla Państwa Ludowego.

Świadczą o tym liczne listy, nadsyłane do Zarządu Głównego ZSCh, w których chłopci, mający możliwość odbycia bezpłatnej kuracji w uzdrowisku, dziękują za pomoc i wzorową opiekę.

## W Rokicinach powstało kino stałe

Uruchomione w dniu 19 listopada br. kino stałe w Rokicinach, cieszy się dużą frekwencją ludności gminy Łaznów i okolicy. Na seanse filmowe uczęszczają licznie członkowie spółdzielni produkcyjnych z Łaznowskiej Woli i Cisowa. W niedzielę przyjeżdża pociągiem młodzież z odległego o 12 km. Będkowa, Czarnolina i Prażek.

Chwilowo kino stałe mieści się w dwóch salach szkolnych. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Łaznowie wspólnie z organizacjami społecznymi dokłada starań, aby jak najprędzej przygotować Dom Ludowy na stałe pomieszczenie kina. W

tych dniach rozpoczyna się praca przy budowie kabiny.

Mimo trudnych warunków lokalowych, wyświetlane dotychczas filmy radzieckie „Cyrk“, „Córka marynarza“ i „Spotkanie nad Łabą“ zainteresowały miejscowe społeczeństwo. Najbardziej z kina stalego cieszą się dzieci, młodzież szkoły zawodowej i kobiety, których mężowie lubili w niedzielę szukać rozrywki przy kieliszku. „Otwarcie kina stalego u nas w Rokicinach — mówią kobiety — to nowy dowód pokojowej pracy Polski Ludowej, to dalszy krok w marszu do lepszej przyszłości naszych wsi“.

St. Krakowiak

## Co każdy o Spisie wiedzieć powinien

Wywiad z mgr. Edwardem Ałaszewskim, komisarzem spisowym na województwo łódzkie

W związku z rozpoczęciem 3 grudnia br. Narodowego Spisu Powszechnego, zwróciliśmy się do komisarza spisowego na województwo łódzkie, magistra Edwarda Ałaszewskiego, z prośbą o udzielenie nam krótkiego wywiadu.

Jak przebiegały w naszym województwie przygotowania do Spisu Powszechnego?

Województwo łódzkie już w połowie listopada br. podzielone zostało na 7.573 obwody spisowe, z których każdy liczy przeciętnie około 200 mieszkańców. Ponad 9.000 obwodowych i rejonowych komisarzy spisowych zapoznano się na dwudniowych kursach, ze wszystkimi formularzami i techniczną stroną przeprowadzenia spisu. Należy podkreślić, że komisarze, rekrutujący się spośród nauczycielstwa, pracowników gminnych spółdzielni „Samo pomoc Chłopska“ i członków ZMP, na kursach wykazali duże zrozumienie dla tak poważnej akcji i niemal wszędzie mieliśmy frekwencję 100 procentową. Spośród komisarzy spisowych jest wielu, którzy brali już udział w przeprowadzeniu spisu powszechnego w roku 1931 i 1946.

Jakie obowiązki ciążyą na ludności w związku ze Spisem?

Nie są to obowiązki kłopotliwe. Mieszkańcy gromad i miast w naszym województwie powinni zaznajomić się z treścią obowiązków, znajdujących się w każdej gromadzie i w każdym mieście. Przed wszystkim należy być obecny w domu, w dniu wyznaczonym do udziału w spisie. Należy przygotować krzesło i miejsce na stole, gdzie komisarz będzie mógł rozłożyć swoje papiery. Nie są to

uciążliwe obowiązki i mam nadzieję, że społeczeństwo naszego województwa należycie się z nich wywiąże.

Czy odpowiedzi na pytania, zamieszczone w formularzu będą także wykorzystane do innych celów?

Podobnie, jak w poprzednich spisach, przeprowadzonych w 1921, 1931 i 1946 roku, tak i dane z tegorocznego spisu użyte zostaną wyłącznie przez Główny Urząd Statystyczny do celów statystycznych. Komisarze spisowi oraz wszyscy, biorący udział w pracach spisowych, obowiązani są do zachowania ścisłej tajemnicy, w przeciwnym razie, zgodnie z ustawą, pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej. W żadnym wypadku uzyskane dane nie mogą być wykorzystane na szkolenie osób, składających zeznania.

Jak długo trwać będzie przeprowadzenie Spisu w naszym województwie?

Spis rozpoczyna się w niedzielę, 3 grudnia, o godzinie 8 rano i w tym dniu komisarze spisowi obchodzą będą swoje obwoody do godziny 20. Ponieważ jednak, szczególnie w gromadach, komisarz nie będzie w stanie w ciągu jednego dnia zakończyć swych prac, komisarze spisowi kontynuować będą swą pracę w następujących dniach tygodnia. Muszą tutaj zaznaczyć, że szybkie i sprawne zebranie danych statystycznych z terenu naszego województwa, uzależnione jest od wszystkich mieszkańców. W czasie trwania Spisu winni oni na każdym kroku okazywać pomoc komisarzowi spisowemu, przez co przyspieszą się do szybkiego zakończenia Spisu w województwie łódzkim.

## Wykładowca winien pamiętać o poziomie słuchaczy

W dniu 5 października r. rozpoczęły się zajęcia w wieczorowej szkole partyjnej PZPR w Kutnie. Od tego czasu odbyło się 10 zajęć, na których przerobiono trzy tomy Historii WKP(b). Wykładowca kursu, tow. Herbowski, wykładając jasno i zrozumiale, nie wziął pod uwagę trudności na jakie napotykają słuchacze przy opanowywaniu materiału. Na piątym z kolei zajęciu, frekwencja spadła do 60 procent. Na następnych zajęciach ilość obecnych była jeszcze niższa. Przyczyną złej frekwencji, był zbytni pośpiech w przerabianiu tematów i to, że słuchacze nie mogą opanować materiału zbyt obszernego i odpowiednio przygotować się do seminarium, a nie chcieli brać udziału w zajęciach będąc nieprzygotowanymi.

sluchaczami doszli do wniosku, że pośpieszne przerabianie materiału jest szkodliwe. Wszyscy uczestnicy szkolenia postanowili zwrócić się do kierownictwa szkoły, by pozwoliło im na ponowne przerobienie tego samego materiału. Słuchacz Szkoły Wieczorowej tow. Zdzisław Mordecki zaproponował aby stworzyć gazetkę „ieną, gdzie zamieszczane byłyby wszelkie uwagi na temat nie dociągnięć spostrzeżonych w pracy kursów. Wniosek tow. Mordecka przyjęto z uznaniem. Słuchacze postanowili pisać do gazetki nie tylko o brakach, ale i o swoich osiągnięciach, o pomocy ze strony KP PZPR, kierownictwa kursu itp.

Słuchacze zwrócili uwagę na celowość urządzania krótkich prasówek. Dzięki prasówkom słuchacze już w szkole przyzwyczajają się do przemawiania wobec większej ilości zebranych, uczą się oceniać bieg wypadków na arenie międzynarodowej. R.

Władysław Rymkiewicz

34)

## Ziemia wyzwolona

Powieść

— Nie powiedziałem, choroba, bo kanału pod zalewiskiem nie było widać, to raz! — odrzekł Janik hardo. Trzy kieliszki mocnego wiśniaku uderzyły mu do głowy. — A po drugie, co mi do Poncyliusza i jego porcelany?

Samoliński ułapił go garścią za wyciągnięty marynarki.

— Nic ci do Poncyliusza? — zionął mu w twarz oddechem, przesyconym wonią alkoholu. — Dla nas to trza było zrobić! Bo kto znalazł, ten właściciel. Takie prawo.

Puściwszy wyciągnięty marynarki, opadł zwałście na oparcie krzesła i w kolejnym przystępie znużenia i pijackiej apatii chrypliał:

— Juścić, twoja wola. Powiesz, to dobrze; nie powiesz, to drugie dobrze. Pies z tobą tańcował!

— Czemu nie? Mogę powiedzieć — wyrzekł Janik pojednawczo. Miał zamiar wykorzystać okazję i zaczął rozmowę o Bronce.

— Skrzynie zatopione przy samym brzegu. Pokażę wam to miejsce. Niegłębokie. Wysokiemu chłopu, tak jak wam — do szyi.

Z podwórza dał się słyszeć głos rozmawiającej z kimś Bronki.

Janik zmarszczył czoło i zaczerpnął oddechu. Zamierzał teraz pogadać ze starym o dziewczynie, lecz właśnie Bronka zawołała z kuchni:

— Tato, przyszli tu do was z interesem.

Samoliński wsparł się ręką o stół i wstał.

— A co tam? — mowil przechodząc do kuchni.

— Dobry wieczór, panie Samoliński — odezwał się z podwór-

rza gość, stojący przed kuchnią. Po piskliwym głosie Janik poznał Stelmaszczyka.

— A dobry wieczór, dobry wieczór — zabrzmiała niezycielwie odpowiedź gospodarza. — Z czym to Stelmaszczyk przychodzi?

Głosy przychyliły i dochodziły do pokoju, niewyraźne i niezrozumiałe. Rozmawiający stali w podwórzu przed kuchnią.

Okna w pokoju wypełniły się granatowym mrokiem wieczoru. Zmorzony wódka, Janik kiwał się sennie na krześle. Po malej chwili ocknął się i słuchał z zaciękaniem podniesionych głosów, które brzmiały teraz dobitnie i wyraźnie.

— Twoje... gospodarstwo! — grzmiał Samoliński. — Za parobka byś lepiej się naimał!

— Za ćwiartkę żyta chcecie tyle odrobku? — zawodził chłopiek z Boga. — Ostatni pot byćście z człowieka wycisnęli. Chciałem se kapkę polepszyć i takem wyszedł na tym interesie.

— Wynocha, powiadam, dziadku!

— Sobie powiedz: wynocha! Widzicie go, ćwoka! Zboza to w Samopomocy nakradł, a teraz...

— Kondu jeden, wynocha, bo kijem dzielię!

Wzburzone odgłosy kłótni oddalały się od domu i zacięły na drodze.

XIV

Po krótkiej, ostrej zimie zawiatała na Żuławy wiosna, niecierpliwa w dojrzwaniu jak młoda dziewczyna, bujna, pachnąca gorzkim zapachem madu i oszałamiająca wonią ziemi, słońca i wiatru, a przede wszystkim — śpiewająca od rana do wieczora najróżnorodniejszymi głosami ptaków.

Znęcone obfitością ryb, ptactwo wodne zleciało chmarami nad rozlewiska po drugiej stronie szosy, w Zbieńcu.

Wyszedłszy o świcie przed dom Janik przysuchiwał się w cisi porannej, gwizdom, piskom, gęganiu i skwierom nad wodami.

(dalszy ciąg nastąpi)

## ZSCh prowadzi szkolenie fachowe

W celu udostępnienia wiedzy fachowej szerokim masom chłopskim, biorącym udział w grupach hodowców i plantatorów, Związek Samopomocy Chłopskiej przeprowadzi w okresie zimowym kursy samokształceniowe.

W grudniu zostaną przeprowadzone w całym województwie kursy jednodniowe dla kierowników grup hodowców i plantatorów, które obejmą tematy fachowe i ideologiczne. Kierownicy grup zdobędą wiadomości niezbędne dla właściwego prowadzenia grup.

Szkolenie odbywać się będzie w rejonach gminnych. Wykłady prowadzone będą przez działaczy partii politycznych, ZSCh i Państwowej Administracji Rolnej.

W okresie zimowym zorganizowane zostaną kursy samokształceniowe, którymi zostaną objęci wszyscy członkowie grup hodowców i plantatorów. Zajęcia samokształceniowe prowadzone będą w formie zebrań, na których członkowie przerabiali będą tematy z dziedziny uprawy hodowli itp.

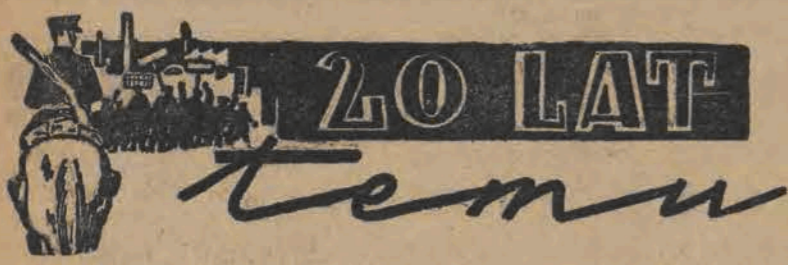
### Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legi. zw. zaw. na nazwisko Gorzkowska Stanisława. 18149

SKRADZIONO różne dokumenty na nazwisko Paćki Franciszek, Łódź. Złota 8. 18150

ZGUBIONO książeczke z Ubezpieczalni na nazwisko Urzelecki Józef. 18151





Co pisała prasa łódzka w dniu 2 grudnia 1930 r.

BEZROBOTNI SZTURMUJĄ PIEKARNIE W BERLINIE
W dniu wczorajszym w ubogiej dzielnicy Berlina Neukoeln doszło do ekscesów na tle panującego bezrobocia i głodu.

Z BRAKU PRACY I Z NĘDZY
Przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy 28-letnia Maria Grzędzowska, mieszkanka powiatu Turęckiego, wypita na ulicy Abramowskiego większą dozę jodyny.

KRYZYS SZALEJE W USA
Miarą szalejącego w Stanach Zjednoczonych kryzysu — pisze „Republika” — jest fakt zamknięcia 70 banków prowincjonalnych w ciągu ostatniego miesiąca.

WYPOWIEDZENIE UMOWY ZBIOROWEJ W GÓRNICTWIE
W przemyśle górniczym Górnego Śląska nastąpiło wypowiedzenie umowy zbiorowej. Wypowiedzenie nastąpiło z obu stron, tj. zarówno ze strony pracodawców jak i pracowników.

DALSZE NATĘŻENIE GRYPY
Jak donoszą gazety, epidemia grypy w Łodzi przybiera w dalszym ciągu na sile. Obecnie notuje się już ponad tysiąc nowych zachorowań na tę złośliwą chorobę.

7 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW — NA BRUK!
„Republika” donosi o masowym zamykaniu fabryk łódzkich. W całym szeregu zakładów, należących do wielkiego przemysłu — wywieziono już obwieśczenia o zamykaniu zakładów.

Uczyniono to również ze względu na konieczność zachowania spokoju i bezpieczeństwa podczas obrzytmym redukcji. Przy tak wielkim skupieniu bezrobotnych w jednym miejscu — łatwo byłoby o agitację wywrotową wśród zredukowanych. Gazety podają na pocieszenie, że wiele fabryk wznowi pracę w styczniu względnie w lutym przyszłego roku.

Z kart Wielkiego Października
Rozwiązanie Konkursu Historycznego „Głosu”
Dokończenie listy nagrodzonych

- 31) Feliks Piotrowski, Łódź, Rzgowska 132, 32) Teodozja Borowczyk, Pabianice, Curie-Skłodowskiej 34 — otrzymują „Początki fortuny Rougeonów”, Zoli.
33) Stanisław Borowczyński, Rzgów, Pabianicka 23, 34) Franciszek Pokorski, Łódź, Kilińskiego 15-19 — otrzymują „Wiosenne woły”, Turgieniewa.
35) Witold Piez, Pabianice, Armii Czerwonej 44, 36) Lesław Zabłski, Łódź, Daszyńskiego 54-56 — otrzymują „Opowiadania”, Turgieniewa.
37) Edward Harasimowicz, Łódź, Magistracka 27, 38) Anna Skrebec, Łódź, Żeromskiego 75-10, 39) Władysław Doruch, Łódź, Piotrkowska 217, 40) Jan Baraniecki, Łódź, Słowiańska 17 — otrzymują „Podróż między planetami” Marka Twaina.
41) Jan Gawron, Łódź, Plac Zwycięstwa 11, 42) Leokadia Kaczmarek, Łódź, Wapienna 17, — otrzymują „Życiorys Lenina”.
43) Stefania Olejniczak, Łódź, Pabianicka 135, 44) Stefania Binasówna, Łódź, Wysockiego 11 — otrzymują „Jana Krzysztofa”, Rolanda.
45) Józef Nastarowicz, PLR w Dąbrowie Zdunskiej, p-ta Zduny, pow. Łowicz, 46) Adam Urbański, Łódź, Przędzalniana 33, 47) Eugeniusz Mangiewicz, Łódź, 22 Lipca 70 — otrzymują „Dzieciństwo — lata chłopięce — miodosć”, Lwa Tołstoja.
48) Adela Bona, Łódź, Mała 3-8, 49) Halina Czaraj, Łódź, Bonifaterka 30, — otrzymują „Śladami przeszłości”, Samojuwa.
50) Adam Mazur, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3-5, 51) Halina Malolepsza, Łódź, Plac Kościelny 4, — otrzymują „Dersu Usala”, Arseniewa.
52) Kazimierz Rajski, Łódź, Al. Kościuski 65, 53) Tadeusz Zagajewski, Łódź, Mazowiecka 53-2 — otrzymują „Ostatnią granicę”, Howarda Fasta.
54) Czesław Nowak, Pabianice, Partyzancka 53, 55) Ryszard Bajor, Łódź, Wigury 11-5, 56) Henryk Modliński, Łódź, Narutowicza 18, — otrzymują „Szczęśliwa Włokółka”, Beka.
57) Zbigniew Galus, p-ta Pabianicka, Wola Zaradzińska, 58) Andrzej Baranowski, Łódź, Antoniewska 28-1 — otrzymują „Niewola i wielkość Francuzów”, Aragona.
59) Mieczysław Marcinkowski, Piotrków, Północna 7, 60) Andrzej Kluska, Zgierz, Piątkowska 4-4 — otrzymują „Jubiabek”, Amady.
61) Leokadia Sobczyńska, Łódź, Katna, 60-11, 62) Ewa Baczewska, Łódź, Druskiennicka 10-1 — otrzymują „Zycza nadziei”, Amady.
63) Zofia Raźnińska, Pabianice, Polna 40, 64) Aniela Roman, Łódź, Chojny, Dachowa 12-7 — otrzymują „Towarzyszy podróży”, Panowej.
65) Jerzy Olejniczak, Łódź, Przewodnia 43-1, 66) Stanisław Grzegorek, wieś Myszków, gmina Nieborów, pow. Łowicz — otrzymują „Rozdział Artomowych”, Gorkiego.
67) Wincenty Mierziński, Łódź, Piarnowicza 3 — otrzymują „Clarg-ton”, Howarda Fasta.
68) Zdzisław Kaczmarek, Łódź, Krasiecka 3, 69) Bronisław Siedlecki, Łódź, Nowotki 100 — otrzymują „Nasza ulica”, Petersona.
70) Michał Nowicki, Łódź, Nowotki 15 — otrzymują „Piękne dzielnice”, Aragona.

Ze sportu

Skład reprezentacji Łodzi na mecz bokserski z Warszawą w ostatniej niemal chwili uległ poważnym zmianom

Dzisiaj o godzinie 19 w hali Włókniarza na Widzewie, stanął do walki skład reprezentacji Łodzi. Niemal przed wyjściem na ring reprezentacja Łodzi uległa zmianie z powodu zakazu przez Polski Związek Bokserski startu Aniela i Wierczorka przewidzianych na obóz bokserski przed meczem z Czechosłowacją.

Ostateczny więc skład osiemdziesięciu zawodników reprezentacji Łodzi, w składzie: w kategorii lekkiej — Jaskółka, w kategorii półciężkiej — Nogańskiemu startu zakazał lekarz, w średniej Olejnika, w półciężkiej Skalskiego i w ciężkiej Jaskółka.

Reprezentacja Warszawy stanie dziś w ringu prawdopodobnie bez Szymury, którego zastąpi Famulicki. Wskutek konieczności istnienia łuk w reprezentacji Łodzi przeciwko

Warszawie — mówi nasz rozmówca — musieliśmy również zmienić nasz skład na mecz niedzielny z Rzeszowem.

DO RZESZOWA JEDZIE MŁODZIEŻ

Do Rzeszowa wysyłamy reprezentację opartą na naszej młodzieży na zawodnikach młodych, a więc posiadających jeszcze pewne braki w wyszkoleniu, ale za to o wielkiej ambicji sportowej.

Skład Łodzi na mecz z Rzeszowem zestawiliśmy w ten sposób: w wadze muszej walczą będzie Pawlak ze Stali Piotrkowskiej, w kategorii — Potocki ze Związku, w półciężkiej — Organek z Ognia Łódzkiego, w pół średniej — Ratyński z Bawelny, w średniej II Nowak ze Związku, były pięściarz Włocławka, mistrz I Kroku Wiosennego, i wreszcie w półciężkiej Gieraga z Włókniarza (Ozorków), również mistrz I Kroku Wiosennego.

MOŻNA SIĘ ZAOPATRYCZĆ WCZEŚNIEJ W BILETY

Na zakończenie przypominamy jeszcze, że bilety na mecz Warszawa — Łódź można dziś nabyć wcześniej w sekretariacie ŁOZB, przy ul. Piotrkowskiej 67, w godzinach od 9 do 13.

Z ostatniej chwili

Warszawiacy przyjeżdżają bez Szymury

WARSZAWA. — Na międzyokręgowym spotkaniu pięściarskie Łódź — Warszawa, które odbędzie się 2 grudnia w Łodzi, wyjadą z Warszawy następujący zawodnicy (w kolejności wag): Szulim, Kubowicz, Łukacz, Żurawski, Kwaśniewski, Palinski, Litwin i Famulicki.

Mistrzostwa Moskwy w gimnastyce

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się zawody gimnastyczne o mistrzostwo miasta. Poziom ich był wysoki przy czym duży sukces odnieśli w zawodach młodzi gimnastyści radzieccy. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim 19-letnią Miliukową (Boleszewik), która uzyskała za skoki przed konia — najwyższą notę — 10 pkt.

Doskonały wynik uzyskała również Poduzowa (Dynamo), osiągając za ćwiczenia na poręczach — 9,5 pkt.

W konkurencjach męskich triumfował młody Korolkow (Dynamo), który zdobył tytuł mistrza Moskwy w skokach przez konia i ćwiczeniach na kółkach.

Drużynowo pierwsze miejsce w mistrzostwach zajęło Dynamo. W ćwiczeniach wolnych najlepszy był reprezentantki CDKA.

Dzisiejsze imprezy o godz.

- 10 Pływalnia w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Traugutta — eliminacje pływackich mistrzostw zw. zawodowych w konkurencjach kobiecych.
18 Pływalnia w Młodzieżowym Domu Kultury — oficjalne otwarcie i dalszy ciąg mistrzostw pływackich zw. zawodowych w konkurencjach kobiecych.
19 Hala Włókniarza na Widzewie — mecz bokserski Warszawa — Łódź.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifierka Karhana”.
IM JARACZA — godz. 15 i 19 „Wieczór Trzech Króli” Szekspira.
„POWSZECHNY” — godz. 19.15 „Obcy cień”, K. Simonowa.
„OSA” — godz. 19.30 „Złote niedole”.
„LUTNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.
„ARLEKIN” — godz. 17 i 19.15 „Sambo i Lew”.
„PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.
ADRIA (dla młod.) „Wyspa skarabów”, godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Admirał Nachimow”, godz. 18, 20
BAJTYK — „Upadek Berlina”
II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50”, PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu” Nr 9, „Spojrzenie w głąb wody”, „Przebieg sportowy Nr 6-50”, „Przebieg sportowy Nr 6-50”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — nieczynne z powodu remontu MUZA — „Podrutek”, godz. 18, 20
POLONIA — „Program składany”, godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOSNIE — „Upadek Berlina”, II seria
godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — „Dzieje kompozytora”, godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Upadek Berlina” I seria, godz. 18, 20
ROMA — „Bitwa stalingradzka” I seria, godz. 18, 20
STYLOWY — „Maskarada”, godz. 18, 20
ŚWIAT — „Świat się śmieje”, godz. 18, 20
TATRY (dla młod.) — „Wyspa skarabów”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Program składany”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Program składany”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Wesoły jarmark”, godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Góra dziewczęta”, godz. 18, 20

Co usłyszmy przez radio

Program na dzień 2 grudnia br. 14.50 „Głos młodych”, 12.00 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Utwory klasyczne. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert w wykonaniu orkiestry PR. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Piosenki radzieckie. 16.20 (L) „Idziemy za zakupem” — aud. w opr. St. Starzewskiej. 16.25 Recital wioślaczowy. Br. Nagajewskiego, akompan. K. Baczewicz. 16.45 Aktualności łódzkie. 16.55 Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 „Muzyka Ukrainy Radzieckiej” — aud. st.-muz. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Kłopoty spisowe pani Eufemii Pitulnickiej” — skecz rec. A. Ochockiego. 18.15 Koncert orkiestry mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR, pod dyr. E. Ciuksy. 18.55 Program lokalny na jutro. 19.00 „Wschodnia Radowa”. 19.20 „Stanisław Moniuszko” — aud. st.-muz. 20.00

Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie” — „Z piosenka i murarzy”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią” — 3 odc. powieści S. Babajewskiego. 22.20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.40 „Rozmowy muzyczne”.

IX Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata

IX Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata odbędą się w dniach 28 stycznia — 4 lutego 1951 r. w Poiana w Rumunii.

Protokolat nad mistrzostwami
O mistrzostwo ligi zapaśniczej miejscowa Gwardia najpierw miała zawody u siebie, obecnie przewidziane są prawie same wyjazdy. Ostatnio Gwardia zremisowała 4:4. A oto tabela:

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include Związkowiec Mysłowice (11:18), Gwardia Łódź (10:14), Związkowiec Warszawa (10:10), Kolejarz Poznań (11:11), Stal Nowy Bytom (10:12), Stal Wrocław (11:9), Związkowiec Kraków (10:6).

W niedzielę Gwardia spotka się w Mysłowicach z tamtejszym Związkiem, leaderem tabeli. Zawody zapowiadają się ciekawie.

Pracownicy poszukiwani

Inspektorów masarskich i inspektorów mylnarskich zatrudni od zaraz Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Łódź, ul. Próchnicka 1. Kwalifikacje zawodowe wymagane. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować należy do Biura Kadr i Szkolenia, Referat Personalny, III p, pokój 314. 1070

Jak się przedstawia sytuacja w lidze koszykowej?

Table showing basketball league standings with columns for Team, Wins, Losses, and Points. Teams include Spójnia Gdańsk, Kolejarz Poznań, Spójnia Łódź, AZS Warszawa, ŁKS Włókniarz, Ognio Kraków, Gwardia Kraków, Związkowiec Poznań.

Śląsk - Warszawa 4:2

KATOWICE. W międzyokręgowym meczu hokejowym, rozegranym w czwartek na Torkacie, Śląsk pokonał Warszawę 4:2 (2:1, 1:1, 1:0). Dwie bramki dla Śląska zdobył Wróbel II, Wróbel I i Ulman — po jednej. Strzelcami dla Warszawy byli Śwircz i Palus. Mecz oglądało 10 tysięcy widzów.

2 głównych księgowych, 2 kierowników księgowości finansowej, 2 kierowników księgowości materiałowej, 2 kierowników kalkulacji kosztów własnych, 1 szefa finansowego, robotników gospodarczych, uczniów(ce) na przedzalnicy powyżej lat 18, zatrudniona natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 293-295. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1066

Wykwalifikowanych elektryków, majstra elektryka, pracowników do Wydziału Energetyki i Ruchu, robotników budowlanych, palaczy kotłowych i do centralnego ogrzewania i gotówco zatrudniona natychmiast Zakłady Przemysłu Dzielarskiego im. Ofiar 10 Września 1907 r., Łódź, ul. Piotrkowska 242-250. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1065

Oprawy książek, księgozbiorów, map, planów, planów oraz wszelkie roboty introligatorskie dla instytucji państwowych i spółdzielczych wykonują INTROLIGATORNIE SPÓŁDZIELNI WYDAWNICTWA ARTYSTYCZNYCH I UŻYTKOWYCH „POZIOM” w Łodzi, ul. Piotrkowska 117, tel. 219-87. 1071